Pismo nie jest datowane naprzód

ROK XV. Nr. 335 (4653) WILNO, Wtorek 6 grudnia 1938 r. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Francuskie rady dla Hitlera

(Od własnego korespondenta).

Paryż, dnia 30 XI. 38.

W ustosunkowaniu się prasy francuskiej do kwestii Rusi Podkarpackiej można było rozróżnić dwa stadia. Stadium pierwsze niezrozumiałe, nawet dla inteligentnego czytelnika przedstawiające się jako nielogiczne Stadium drugie zrozumiałe i tłumaczące poprzednie.

To samo, mutatis - mutandis — da się powiedzieć i o polityce oficjalnej.

W okresie pierwszym — bezpośrednio po Monachium — zrozumienie stanowiska francuskiego było sprawą niezwykle trudną. Artykuły urzędowego "Le Temps" sprawie tej poświęcone wyglądały, mniej więcej tak: część pierwsza tłumaczenie, że Ruś Podkarpacka to Piemont przyszłej Ukrainy, że Ukraina będzie wasalem niemieckim, który ma zapewnić Niemcom hegemonię w Europie oraz że wspólna granica polsko - węgierska byłaby przekreśleniem tych ambitnych planów niemieckich. Część druga—atak na Polskę, że się domaga wspólnej granicy z Węgrami.

Naturalnie, że czytelnik nie mógł się połapać. Czytelnik francuski bał się Niemiec i jest atawistycznie usposobiony antyniemiecko. Dlatego, gdy czytał o strasznych planach niemieckich stworzenia sobie nowej domeny na Ukrainie, łydki mu się trzęsły ze strachu i odetchnął z ulgą, gdy dobrnął wreszcie do miejsca, w którym autor artykułu wyjaśnia, że granica polsko - węgierska będzie przekreśleniem owych zakusów.

Ale jakież musiało być jego zdumienie, gdy parę wierszy dalej rozpoczynał się atak na Polskę z powodu wysuwania postulatu wspólnej granicy. Ajednak nonsens był tylko pozorny. Okazało się to w drugim stadium.

Szydło wyłazi z worka. "Le Temps" z niedzieli 27 listopada b. r. występuje z atakiem na Italię za to, iż popiera niemieckie żądania kolonialne. Zdumiewające — irytuje się urzędówka francuska — że p. Mussolini więcej się troszczy o kolonie dla Niemiec, niż sam Hitler. I dalej zaraz zaczyna się wywód, że przecież kolonie mają dla Niemiec znaczenie tylko prestiżowe, natomiast najżywotniejsze interesy wymagają wznowienia "Drang nach Osten" i skierowania go szczególnie na Ukrainę.

To samo mniej więcej powtarza się w numerze z dnia 29 listopada. Znów przekonywujący wywód, że Ukraina będzie stanowiła dla Niemiec istne Eldorado, i w końcu oferta po parta takim oświadczeniem:

„Wydaje się niezbędne podkreślenie, że ta sytuacja szczególna, która się w Europie wschodniej wytworzyła nie będzie w stanie w niczym naruszyć bezpieczeństwa Europy zachodniej, Załamanie się, którego jesteśmy świadkami — a za zaistnienie którego błędna polityka polska nie małą winę ponosi — musi mieć jako skutek ściślejsze niż kiedykolwiek dotąd ograniczenie zainteresowań mocarstw zachodnich kryzysem który się w tamtej części Europy będzie rozgrywał".

Teraz dopiero rozumiemy. Wszystko się łączy w logiczną całość. Jak w.

(Dokończenie na str. 3)

Tsc.

Nowy gabinet litewski

KOWNO, (Pat). Dnia 5 grudnia o godz. 10,30 dotychczasowy premier ks. Mironas utworzył nowy gabinet w składzie następującym:

premier — ks. Vladas Mironas, ministerstwo spraw zagranicznych — Juozas Urbszys,

ministerstwo spraw wewnętrznych — płk Silvestras Leonas,

ministerstwo obrony krajowej — gen. bryg. Musteikis.

ministerstwo sprawiedliwości — Jonas Gudauskis,

ministerstwo finansów — Julius Indrisziunas,

ministerstwo rolnictwa — Juczas Skaisgiris,

ministerstwo oświaty — prof Tonkunas,

ministerstwo komunikacji — inż Germanas,

Prezydent republiki zatwierdził powyższy skład gabinetu. Wedle informacyj ze źródeł urzędowych, **przewidziane jest jeszcze powołanie wice premiera, którym ma być dotychczasowy poseł litewski w Londynie Bawutis.**

Gabinet jest nadal tautininkowski.

Nowoobsadzone są: stanowisko ministra spraw zagranicznych, które objął Urbszys, dotychczasowy wiceminister spraw zagranicznych, dalej minister obrony krajowej — gen. Musteikis, przy czym zaznaczyć należy, że dotychczasowy minister obrony krajowej gen. Rasztikis pozostaje nadal naczelnym wodzem. Dalej nowoobsadzone jest ministerstwo sprawiedliwości przez Jonasa Gudauskisa, który dotychczas był przewodniczącym izby apelacyjnej. Nowoobsadzone jest ministerstwo rolnictwa przez Skaisgirisa, który dotychczas był wiceministrem rolnictwa, oraz nowo obsadzone jest ministerstwo komunikacji przez inż. Germanasa.

Przewodniczącym okr. wileńskiego OZN sen. Dobaczewski



Jak już pisaliśmy, dotychczasowy przewodniczący Okr. Wileńsk. OZN poseł inż. Władysław Barański złożył na ręce gen. Skwarczyńskiego prośbę o dymisję z zajmowanego w organizacji stanowiska. Dymisja ta została przyjęta.

Jednocześnie na stanowisko przewodniczącego Okręgu Wileńskiego Obozu Zjednoczenia Narodowego został powołany senator płk dr Eugeniusz Dobaczewski.

Sen. Dobaczewski z dniem wczorajszym objął już swe nowe funkcje.

Cieszymy się, że na czele organizacji wileńskiej stanął człowiek tak bardzo z Wilnem związany. Sen. Dobaczewski przybył bowiem tu, jako jeden z pierwszych żołnierzy Wielkiego Marszałka, jeszcze za czasów okupacji niemieckiej — przed 23 laty. Ożeniony z wilnianką (czytelnicy „Kurjera" znają dobrze pióro p. Wandy Dobaczewskiej), osiadł tutaj na stałe, biorąc żywy i czynny udział na licznych odcinkach prac i życia wileńskiego.

Sen. Dobaczewskiemu życzymy najszczerszej powodzenia na nowym odpowiedzialnym stanowisku.

* * *

Sen. Dobaczewski odbył wczoraj dłuższą konferencję z wojewodą wileńskim Bociańskim.

* * *

Szef OZN gen. Skwarczyński powołał posła inż. Władysława Barańskiego w skład Rady Naczelnej OZN.

Polska oddała wieś Czechosłowacji

WARSZAWA, (Pat). Nowa granica między Polską a Czechosłowacją na Śląsku Zaolziańskim rozdzieliła obszar gminy Morawka, tak że jej wschodnia część tj. wieś Morawka przypadła Polsce.

Rząd Polski, uwzględniając motywy, przedstawione przez rząd czechosłowacki, oraz dając dowód swej dobrej woli, zdecydował się obecnie pozostawić wieś Morawkę Czechosłowacji.

Sejm w piątek

WARSZAWA, (Pat). Plenarne posiedzenie Sejmu zwołane zostało na piątek dnia 9 bm. na godz. 11 rano. Na porządku dziennym znajdować się będą prawdopodobnie pierwsze czytania szeregu rządowych projektów ustaw.

Pogrzeb arcybisk. Teodorowicza w piątek

LWÓW (Pat). Eksportacja zwłok ś. p. ks. Arcybiskupa lwowskiego obrządku ormiańskiego Józefa Teodorowicza odbędzie się we Lwowie w piątek dnia 9 bm. o godz. 17. z pałacu arcybiskupiego do katedry ormiańskiej, W sobotę odprawione będzie nabożeństwo w katedrze ormiańskiej o godz. 10 po czym około południa uformuje się kondukt żałobny, który odprowadzi szczątki doczesne księcia Kościoła - patrioty do grobowca rodzinnego na cmentarzu Łyczakowskim.

Deklaracja wierności z więzienia

BUKARESZT, (Pat). Pisma wieczorne zamieszczają na widocznych miejscach komunikat ministerstwa spraw wewnętrznych o złożeniu przez 318 członków b. Żelaznej Gwardii znajdujących się w więzieniu oświadczenia wierności dla panującego obecnie w Rumunii ustroju.

Autorzy oświadczenia zrzekają się na przyszłość wszelkiej działalności politycznej.

Właściciele kawiarń *rumuńskich* nie powinni wpuszczać... polityków

BUKARESZT, (Pat). Władze policyjne zamknęły kawiarnię „Corso". Kawiarnia ta, położona na przeciwko pałacu królewskiego, należała do największych w stolicy Rumunii i była uczęszczana przez koła polityczne.

Wizyty litewskie w Polsce

Dziś przybywa do Warszawy dyrektor Elty dr Dailide 12 grudnia — burmistrz Kowna min. Merkys

WARSZAWA, (Pat). W związku z porozumieniem w sprawie bezpośredniej wymiany informacji między Polską Agencją Telegraficzną a Litewską Agencją Telegraficzną (Elta), dyrektor Elty p. dr Dailide przybywa dn. 6 grudnia do Warszawy, gdzie omówione zostaną szczegóły tej wymiany.

Dyrektor Dailide będzie gościem naczelnego dyrektora PAT.

WARSZAWA, (Pat). W dniu 12 bm. przyjeżdża do Warszawy burmistrz miasta Kowna min. Antoni Merkys, b. minister spraw wojskowych Litwy i b. gubernator Kłajpedy w otoczeniu kilku wyższych urzędników samorządu m. Kowna.

Pobyt min. Merkysa, który będzie gościem prezydenta miasta p. St. Starzyńskiego, jest przewidziany na 12 i 13 grudnia, w którym to czasie min. Merkys będzie zwiedzał urządzenia miejskie.

Zamach na pułkownika

z rozkazu rumuńskiego „Batalionu Śmierci"

BUKARESZT, (Pat). W Czerniowcach dokonano zamachu na pułkownika Cristescu, członka trybunału wojskowego.

Dwaj młodzi ludzie dali do niego 4 strzały na jednej z ulic miasta.

Pułkownik został lekko ranny w ramię. Jednego z napastników schwytano, drugi zdołał zbiec.

Cristescu przed 8 dniami otrzymał listy z pogróżkami, iż zostanie zamordowany pomiędzy 1 a 15 stycznia

BUKARERSZT, (Pat). Sprawca zamachu na płk Cretescu w Czerniowcach Leonid Lututovici zeznał, że to warzyszem jego, który zbiegł, był niejaki Eugeniusz Rabintrius, który we wrześniu rb. za działalność na rzecz „Żelaznej Gwardii" wydalony został ze wszystkich szkół w kraju.

Zamachowcy otrzymali wczoraj rano od „Batalionu Śmierci" rozkaz zastrzelenia płk Cretescu. U szeregu uczniów gimnazjum, do których uczęszczał aresztowany zamachowiec, przeprowadzono rewizję, w której wyniku aresztowano kilku z nich.

Min. spraw zagr. Rzeszy odjechał do Paryża

BERLIN, (Pat). Minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop odjechał wraz ze swym otoczeniem o godz. 21 min. 25 z dworca Friedrichstrasse do Paryża.

I sprzedać nie wolno i dziedziczyć nie wolno

Dalsza seria gospodarczych antyżydowskich zarządzeń *w Niemczech*

BERLIN, (Pat). Minister gospodarstwa Rzeszy Funk wydał rozporządzenie o odżydzeniu gospodarstwa niemieckiego, niemieckiej własności rolnej oraz innych ważnych odcinków majątku narodowego.

Rozporządzenie zawiera przede wszystkim upoważnienie wyższych władz wykonawczych. do zabraniania Żydom sprzedaży lub likwidacji zakładów przemysłowych bądź sprzedaży własności ziemskiej i innych majątków. Dla tymczasowego prowadzenia lub zarządu majątkiem żydowskim mogą być ustanawiani powiernicy.

Następnie rozporządzenie zawiera postanowienia, iż w przyszłości Żydzi nie mogą dziedziczyć ziemi i praw do ziemi w Rzeszy Niemieckiej. Ponadto dla sprzedaży przez Żyda działki ziemi wprowadzony zostaje obowiązek uzyskania zezwolenia.

Dalej rozporządzenie wprowadza przymus deponowania papierów wartościowych własności żydowskiej.

Wreszcie Żydom obywatelom niemieckim i bezpaństwowym ustawowo zabrania się dziedziczyć przedmioty ze złota, platyny lub srebra jak również kamieni szlachetnych i pereł, zastawiać je lub sprzedawać z wolnej ręki. Nabywanie tych przedmiotów od Żydów na przyszłość przeprowadzane będzie przez specjalne urzędowe biuro sprzedaży.

Odwołania od zarządzeń wydanych na podstawie niniejszego rozporządzenia, mogą być wnoszone w przeciągu 2 tygodni.

Włoski dekret o ochronie rasy

RZYM (Pat). Agencja Stefani donosi, że w niedzielę na obszarze całych Włoch wszedł w życie artykuł dekretu o ochronie rasy, zakazujący Żydom zatrudniania służby aryjskiej. Odnośny artykuł ustawy określa, iż za służbę domową uważani mają być wszyscy ci, którzy dostarczają pracy rąk rodzinom bez względu na to, jak spełniane przez nich funkcje są nazywane.

Rodziny mieszane, w których jedna z małżonków jest Aryjczykiem a drugie Żydem, mogą zatrzymać u siebie służbę aryjską za specjalnym zezwoleniem policji.

Jeśli chodzi o karmicielki, to niemowlęta, nienależące do rasy żydowskiej mogą być karmione wyłącznie przez karmicielki aryjskie. W wypadkach specjalnych za zezwoleniem ministerstwa spraw wewnętrznych, rodziny żydowskie spośród służby zachować mogą jedynie pielęgniarki aryjskie.

Proces o udział w porwaniu gen. Müllera

Skoblin sądzony zaocznie. — Wśród świadków przywódcy emigracji rosyjskiej. — Proces ma tło poszlakowe

PARYŻ, (Pat). Przed sądem przysięgłych w Paryżu rozpoczął się proces przeciwko gen. Skoblinowi i jego żonie znanej pod nazwiskiem artystycznym Plewickiej, oskarżonym o udział w porwaniu gen. Muellera, szefa organizacji b. wojskowych rosyjskich na emigracji.

Jak wiadomo, gen. Mueller, który był następcą porwanego gen. Kutiepowa, zniknął również w tajemniczych okolicznościach w Paryżu 22 września 1937 r., pozostawiając tylko list, który polecił otworzyć w razie, gdyby nie powrócił do północy, a w którym stwierdza, że udaje się na spotkanie, wyznaczone przez gen. Skoblina. Po zniknięciu Muellera Skoblin powrócił do siedziby b. kombatantów rosyjskich, w pewnym jednak momencie wyszedł, znikając z Paryża i terytorium Francji.

Gen. Skoblin ma być sądzony zaocznie. Na ławie oskarżonych zasiada tylko jego żona.

Proces potrwa 6 dni, ponieważ zarówno oskarżeni, jak i obrona, jak zresztą oskarżyciele prywatni tj. żona i syn gen. Muellera powołali około 50 świadków. Wśród świadków tych znajdują się wszyscy główni przewódcy emigracji rosyjskiej, jak admirał Kiedro, gen. Turkuł, gen. Kusenski, gen. Szatiłow, b. szef sztabu armii gen. Wrangla, który jest obecnie szoferem taksówki w Paryżu oraz płk Fiedotienko. Poza tym w procesie tym zeznawać mają dwaj świadkowie, b. radca ambasady sowieckiej w Paryżu Besiedewskij i słynny ze zdemaskowania prowokator Burcew. Obrona powołała na świadka m. ministra spr. wewn. z czasów zaginięcia gen. Muellera, deputowanego socjalistycznego M. Dormoy'a.

Proces wywołał wielkie zainteresowanie w kołach paryskich zarówno ze względu na swój niezwykły podkład i tło, jak też na skomplikowany charakter prawny, bowiem cały proces oparty jest na poszlakach, dotychczas bowiem nikt nie stwierdził oficjalnie zgonu gen. Muellera.

Niewiadomo absolutnie też, co się dzieje z gen. Skoblinem i gdzie on obecnie przebywa. Obrona będzie prawdopodobnie szła po linii, że nie sposób jest udowodnić faktu porwania gen. Muellera, ponieważ nikt nie był faktu tego świadkiem naocznym

Podziękowanie

Sz. P. Drowi **Stanisławowi Zapolskiemu** serdecznie dziękuję za dokonanie operacji oraz troskliwą opiekę w czasie kuracji, jak również dziękuję serdecznie pp. Siostrom szpitala św. Jakuba p. Halinie Rymkiewiczównie i p. Aldonie Rudnickiej

Maria Paszkowska

Echa sobotnich mów sejmowych

(Telefonem z Warszawy)

Cała wczorajsza prasa popołudniowa w Warszawie omawia na naczelnych miejscach sobotnie przemówienie szefa sztabu OZN płk. Wendy, uwypuklając krytyczne ustosunkowanie się mówcy do planu wicepremiera Kwiatkowskiego.

W szczególności podkreślana jest różnica zdań dotycząca planu robót publicznych. Płk. Wenda wysunął postulat szerszego rozbudowania tych robót.

Niektóre pisma liczyły się nawet z ustąpieniem płk. Wendy z szefostwa sztabu OZN. Jak nas informują do tego **nie dojdzie.** Konflikt jest conajmniej przejaskrawiony.

Fuzja Legionu Młodych z ZPMD

(Telefonem z Warszawy)

W niedzielę, 8 bm., odbędzie się w Warszawie wspólny zjazd Legionu Młodych ze Zw. Polsk. Młodz. Demokratycznej. Na zjeździe tym ma nastąpić fuzja obu tych związków.

—oOo—

Jubileusz sprawozdawcy radiowego

WARSZAWA (Pat). Z okazji jubileuszu 150. transmisji radiowej, jaki obchodził popularny sprawozdawca sportowy red. Wojciech Trojanowski, Polskie Radio ofiarowało jubilatowi pamiątkowy upominek w formie złotego zegarka ze szloperem.

Protest Włoch

w związku z demonstracją w Tunisie

RZYM (Pat). Ag. Stefani donosi z Tunisu, iż przedwczorajsze incydenty antywłoskie zaczęły się od demonstracji żywiołów wywrotowych, podnieconych gwałtowną kampanią prasową. Z rana grupy demonstrantów, złożone przeważnie z Żydów, manifestowały w centrum miasta wznosząc okrzyki antywłoskie, wybijając kamieniami szyby w dzienniku włoskim „Umone", we włoskiej księgarni, biurze turystycznym oraz w biura owarzystwa Żeglugi „Tirenia". Ponadto na ulicach napastowano przechodniów narodowości włoskiej.

Muzułmańska ludność Tunisu zachowała całkowity spokój nie biorąc udziału w demonstracjach.

Agencja Stefani zarzuca władzom francuskim tolerowanie demonstracyj, które władze te uznały za nielegalne, twierdząc iż policja interweniowała niezbyt energicznie.

Włoski władze konsularne złożyły energiczny protest na ręce władz francuskich.

Okrety w Havrze stoją

PARYŻ (Pat). Zgodnie z planami rządowymi, likwidacja sytuacji strajkowej weszła w stadium recydujące.

Na całym terenie Francji większość fabryk podjęła już prace. Również w portach francuskich praca na ogół została podjęta z wyjątkiem portów w Havrze, gdzie strajk załóg okrętowych jeszcze trwa.

Poza unieruchomieniem największego okrętu francuskiego „Normandie", który nie mógł odbyć przewidzianej rozkładem podróży do Ameryki, w tej chwili 8 większych okrętów jest unieruchomionych w porcie..

PARYŻ, (Pat). Skierowano do Havru 3 oficerów marynarki i 126 marynarzy, celem uruchomienia statków, których załogi strajkują.

Pradziadkowie i prababki nad Bukaresztem

CZERNIOWCE (Pat). Rumuńskie linie lotnicze „Lares" urządziły w Bukareszcie propagandowe loty bezpłatne dla pradziadków i prababek celem zapoznania starych ludzi ze zdobyczami techniki nowoczesnej.

W jednym z lotów wzięło udział 5 pradziadków i 5 prababek, którzy razem liczyli 800 lat życia.

Niebywały połów w Zatoce Puckiej

HEL (Pat). Na olbrzymią ławicę płotek w Zatoce Puckiej na wysokości Jastarni natrafił rybak Dahl z Boru, który w ciągu kilku godzin nocnej pracy złowił tych rybek za parę tysięcy złotych. Ławica płynęła w kierunku Kuźnicy.

Pokład kutra rybaka Dahla przepełniony był płotkami.

Niebywały połów wzbudził ogólną sensację.

Skarb czechosłowacki zawiesił obsługę długów

PRAGA (Pat). W Czechosłowacji ogłoszono rozporządzenie Rady Ministrów o przejściowym zawieszeniu na całym terytorium republiki obsługi amortyzacyjnej czechosłowackich państwowych pożyczek wewnętrznych i długów funduszów państwowych, przyczem obsługa odsetkowa nie ulega zawieszeniu.

Jednocześnie opublikowano rozporządzenie o zawieszeniu w Czechach i na Morawach obsługi amortyzacyjnej i odsetkowej wszystkich papierów prywatnych o stałym oprocentowaniu.

Zarządzenia powyższe, jak podkreśla się w komentarzu urzędowym, mają na celu utrzymanie niezmiennego stanu czesko słowackiego zadłużenia państwowego.

Pomnik Marszałka Piłsudskiego w Min. Spr. Zagr.

WARSZAWA (Pat). 5 grudnia rb. w rocznicę urodzin Marszałka Józefa Piłsudskiego odbyła się o godz. 18,30 w hallu głównym Ministerstwa Spraw Zagranicznych uroczystość odsłonięcia pomnika Marszałka Piłsudskiego, dłuta rzeźbiarza Stanisława Ostrowskiego.

W czasie uroczystości odsłonięcia min. spr. zagr. Beck wygłosił do zgromadzonych urzędników krótkie przemówienie, P. Min. Beck przypomniał, że przemawiając w r. 1936 w Sejmie stwierdził, iż „nie można w ogóle mówić o polskiej polityce zagranicznej nie mówiąc o postaci jej Wielkiego Twórcy". P. minister Beck podkreślił, iż przy czci, jaką otaczamy pamięć Marszałka, nie można również wyobrazić sobie gmachu Ministerstwa Spr. Zagranicznych bez postaci tego, którego myśli są u podstaw prac w tym gmachu wykonywanych.

Min. Munters w Londynie

LONDYN (Pat). Minister spraw zagranicznych Łotwy Munters był przyjęty o g. 12 przez Chamberlaina. W Londynie z przedstawicielami rządu brytyjskiego ma być poruszona sprawa zmiany niektórych klauzul układu handlowego angielsko-łotewskiego.

Sprawa zniesienia uboju rytualnego

WARZAWA (Pat). Wniesiony na sobotnim posiedzeniu Sejmu przez pos. Dudzińskiego projekt ustawy nowelizującej ustawę z roku 1936 o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach jest w swej treści identyczny z projektem uchwalonym przez Sejm w ubiegłej kadencji. Senat nie zdążył już projektu tego rozpatrzyć.

Nowowniesiony projekt, tak jak i projekt uchwalony przez Sejm **znosi całkowicie możność dokonywania uboju rytualnego zwierząt dla grup narodowościowych, których wyznanie ubój taki przewiduje.**

Nie ma kontrkandydatów

Tylko w jednym okręgu Sandomierza odbędą się wybory

SANDOMIERZ (Pat). Wczoraj złożono listy kandydatów na radnych w czterech okręgach wyborczych, na które jest podzielony Sandomierz. W trzech okręgach wybierających 13 radnych na ogólną ilość 16, złożono tylko po jednej liście, tak, że głosowanie w tych okręgach nie odbędzie się, a listy kandydatów będą listami radnych. W jednym okręgu śródmieścia, wybierającym tylko trzech radnych zgłoszono dwie listy, polską i żydowską, a zatem głosowanie w Sandomierzu odbędzie się tylko w jednym okręgu, obejmującym śródmieście.

Pryszczyca w Polsce wygasa

WARSZAWA (Pat). Stan pryszczycy w Polsce w okresie od 1 do 15 listopada br. wykazał dalszy, tym razem bardzo poważny, spadek zarówno ilości zagród, dotkniętych pryszczycą, jak i miejscowości zapowietrzonych.

W całym kraju pryszczyca wygasa w sposób naturalny i nie zanotowano nigdzie wypadków wybicia sztuk chorych.

Wyniki uzupełniających wyborów do Reichstagu

BERLIN (Pat). Ogłoszono urzędowo prowizorycznie obliczone wyniki wyborów uzupełniających do Reichstagu przeprowadzonych w Sudetach. W 66 okręg. sudeckich było uprawnionych do głosowania 2.211.895, głosowało 2.183.965, głosów ważnych oddano 2.178.753 z czego głosów „tak" 2.152.256 czyli 98,79 proc., a głosów „nie" 26.974 czyli 1,21 proc. Na terytorium całej Rzeszy uprawnionych do głosowania Niemców sudeckich było — 2.525,346, głosowało 2.439.920 przy czym głosów „tak" oddano 2.412.494 a głosów „nie" 27.426.

Włochy znoszą podatek od samochodów

RZYM (Pat). Począwszy od 1 stycznia 1939 r. zniesiony zostanie podatek od samochodów. Liczba samochodów, która skorzysta z tego postanowienia wynosi 300.000.

Dla emigracji żydowskiej potrzebne są kapitały i ziemia

Ziemia — jest, pieniądze — mogą być

LONDYN (Pat). Południowo-afrykański minister obrony Pirow, który powrócił do Londynu po złożeniu wizyt politycznych w Brukseli, Berlinie, Rzymie i Hadze, udzielił wczoraj wiecz. prasie oświadczenia w którym na wstępie scharakteryzował sytuację europejską jako napiętą i mogącą grozić dalszymi powikłaniami, poczem poruszył sprawę emigracji.

Zagadnienie uchodźców, oświadczył min. Pirow — które jest czymś więcej aniżeli tylko zagadnieniem żydowskim, może być stosunkowo łatwo załatwione. Dla rozwiązania tej sprawy konieczne są dwie rzeczy: 1) kapitały zamiast majątku, którego uchodźcom nie wolno ze sobą zabierać, 2) ziemia dla osiedlenia tych, którzy nie posiadają kapitałów, lub którzy mimo posiadania majątku ograniczeni są wskutek ustaw immigracyjnych. Międzynarodowa pożyczka, za którą odpowiedzialne byłyby państwa, pragnące pozbyć się swoich uchodźców, ale która byłaby również gwarantowana przez inne wielkie mocarstwa rozwiązałaby pierwsze wielkie zagadnienie.

Co się tyczy ziemi to jest jej więcej niż potrzeba, niezamieszkałej i odpowiedniej, która mogłaby tworzyć całość bądź jako pastwo, bądź też jako mandat dla osiedlenia dwa razy tylu mieszkańców, ile w ogóle jest kandydatów na emigrantów.

Francuskie rady dla Hitlera

(Dokończenie ze str. 1)

dać koncepcja nader misterna, gdzie t. zw. Ruś Podkarpacka pomyślana zo stała jako swego rodzaju piorunochron przed niemieckimi żądaniami kolonialnymi. Francja nie chce pójść na żaden kompromis w sprawie kolonij, ale boi się też nowego konfliktu z Niemcami. Wytworzono więc koncepcję zaspokojenia roszczeń III Rzeszy przez pozostawienie jej wolnej drogi na wschodzie. Ruś Podkarpacka miałaby odegrać rolę bramy w owym pod jętym na nowo przez Niemców „Drang nach Osten". Wilk mógłby być wtedy syty i koza kolonialna zo stałaby cała.

Teoretycznie biorąc, koncepcja ładnie i logicznie zbudowana. W przeciwieństwie do pomysłów Brianda, na których tak bardzo Francuzi się sparzyli, koncepcyjka nie grzesząca idealizmem ani altruizmem i pozbawiona deklamacyjno - frazeologicznej motywacji. Koncepcyjka gdy cho dzi o brutalność i egoizm zakrawają ca na Bismarka ale, pomimo pozorów, zalatująca Briandem przez swo ją teoretyczność i oderwanie od życia. Znów kombinacja, że się tak wyrazi my, geometryczna — pozbawiona trzeciego wymiaru.

Bo zważmy tylko!

Primo — Pomysł przypominający mocno pomysł Zagłoby z darowizną Niderlandów. Ziemie, leżące na wschodzie, nie są ani rzeczą niczyją, ani niezamieszkałe, ani nawet nie wyludniają się, jak Francja, bo ludowi tam mieszkającemu potencji, Bogu dzięki, nie brakuje. Ekspansja wbrew Polsce, wbrew Rosji jest zadaniem na pewno niewykonalnym, a zgoda Polski, o ile jest w ogóle możliwa — wymagałaby z całą pewnością kompromisu w sprawie owej Rusi Podkarpackiej, z której Francuzi czynią także dla siebie cenne tabu.

Secundo—Jaką kolwiek formę nie mieckiego „Drang nach Osten" sobie wyobrazimy, zawsze musi to oznaczać wojnę w Europie. Pod tym względem nawet teoretycy z paryskich gabinetów redakcyjnych żadnych złudzeń mieć chyba nie mogą. Ogrom konsekwencyj, które by tego rodzaju wybuch musiał w całej Europie wywołać, nie trudno jest przewidzieć. Konsekwencje z całą pewnością dla Francji niepożądane. Ale nad tym w ogóle nie chciano się zastanowić. Łatwiej, oczywiście, tworzyć piękne koncepcyjki posługując się siedmio - milowymi skrótami. Koncepcja jest wtedy rzeczywiście mocno ponętna, tylko że istnieje wyłącznie na papierze...

Pomijamy moralną stronę tego ro dzaju pomysłu. Zdradę Czechosłowacji uzasadniono, prawdziwym zresztą, argumentem, że wojna w Europie, to koniec naszej wspólnej cywilizacji. Tutaj wzgląd ten został przemilczany.

Tertio — Sam pomysł tłumaczenia Niemcom, co stanowi ich istotny interes a co jest tylko pozorem, jest dostatecznie naiwny. Trudno sobie wyobrazić, aby p. Ribbentrop uczył się z „Le Temps" zasad niemieckiej polityki.

Polityka Niemiec znajduje się dziś pod znakiem zapytania. Widoczne są dość wyraźne wahania. Nie wiemy, czy zwycięży znów realizm kanclerza Hitlera czy niejasne ale ambitne plany Rosenberga. Tak czy inaczej, postulat kolonialny został już sformułowany. Z pewnością nie jest to ani przypadkowe ani nieprzemyślane. Nie tylko względy prestiżowe ale tak że żywotne interesy ekonomiczne i demograficzne nakazują Niemcom sięgnięcie poza Europę. Niemcy zresztą zbyt dobrze odczuwają krzywdzącą ich obecną karykaturalną sytuację, gdy wyludniająca się Francja ma potężne imperium kolonialne, a przeludnionym Niemcom odmawia się kawałka afrykańskiego kontynentu.

Dlatego pomimo najpiękniejszych opowieści o cudach Ukrainy, postulat kolonialny zostanie faktem. Hitler nie jest ani piłką, którą można przerzucać z jednej strony na drugą, ani dzieciakiem, który potrzebuje edukacji bony francuskiej z „Le Temps", lub nawet aż.. z Quais d'Orsai. Sugestie paryskie to tylko jeszcze jeden z objawów paniki i histerycznej nerwowości, jaka od chwili katastrofy czeskiej zapanowała nad Sekwaną.

Tse.

Nożycami przez prasę

KOMENTARZE DO MOWY WICEPREMIERA

Jak przywidywaliśmy, przemówienie wicepremiera spotkało się w prasie polskiej z obszernymi komentarzami. Zwłaszcza ciekawe są uwagi „Il. K. Codz." i „Czasu".

„Il. K. C." po streszczeniu przemówienia v-premiera i podkreśleniu momentów charakterystycznych pisze co następuje.

P. wicepremier Kwiatkowski należy, jak wiadomo, do rzędu optymistów — ale optymistów realnych. Optymizm je go jest miarkowany przez sam fakt piastowania resortu skarbowego. Jak wiadomo, minister skarbu należy już z tytułu samego fachu do rzędu pesymistów, do rzędu ludzi ostrożnych. To też optymizm twórcy Gdyni i Mościc miarkowany jest przez obowiązkowy pesymizm skarbowca.

Dużo zimnej wody wylał wicepremier Kwiatkowski na głowy tz.w „planistów", bezgranicznych optymistów, zwolenników nieograniczonej dynamiki wedle ustalonych wzorów.

Jednakże plan wicepremiera posiada i linię monumentalne.

Tak wielkich i śmiałych perspektyw dotąd żaden rząd nie przedstawił społeczeństwu.

Nie tu miejsce na rozpatrywanie całości ni szczegółów planu, który znamy zaledwie w najogólniejszych zarysach i który w całości jeszcze nie został opracowany. Wszyscy wiemy, że realizacja takich planów zależy od mnóstwa czynników historycznych i koniunkturalnych, których przewidzieć nie można.

O wiele bardziej sceptycznym jest „Czas".

Plan inwestycyjny ma być nieco rozszerzony. Małe znaczenie przywiązujemy do zapowiedzianego długoletniego planowania. Oczywiście inwestycje państwowe powinny być planowe. Ale trudno je przewidzieć na 15 lat naprzód. Czy jest do pomyślenia, abyśmy obecnie wykonywali plan inwestycyjny wypracowany w roku 1923! Samo rozszerzenie planu inwestycyjnego może w pewnych warunkach działać ożywiająco na gospodarstwo. Ale rozszerzenie tego planu zależy od zdobycia nowych środków finansowych. Otóż o tej kwestii nie dowiedzieliśmy się z wywodów wicepremiera niemal nic.

NIEPOROZUMIENIA FRANCUSKO-WŁOSKIE

Państwa dynamiczne w swoich wystąpieniach zewnętrznych mają pewien system. Występują kolejno przy poparciu pozostałych. (Abisynia, Austria, Chiny i Sudety). Obecnie kolejka przypadła zdaje się Włochom. Stąd akcja Tunis—Korsyka w parlamencie włoskim. Poświęca tym niesnaskom w rodzinie sióstr łacińskim swój artykuł wstępny „Polonia".

Dziś we Francji zrozumienie ścisłej współpracy z Anglią jest powszechne. Chcielibyśmy, aby pogłębiło się także zrozumienie wartości sojuszu z Polską. Nie pragniemy bowiem wojny francusko-włoskiej i sądzimy, że nieporozumienia między naszą sojuszniczką a narodem włoskim dałyby się jakoś załagodzić, ale gdy słyszymy, jak rozmaici politycy francuscy chcieliby machnąć ręką na Polskę i zerwać wszelkie z nią układy, to musimy im powiedzieć, że mogliby zaszkodzić własnej ojczyźnie. Francja potrzebuje sojuszników nawet dla ochrony własnego imperium kolonialnego. Zresztą o Alzacji i Lotaryngii działacze hitlerowcy myśleć (a właściwie i mówić) nie przestali. To też nie izolacja, nie zrywanie lub rozluźnianie sojuszów, ale zacieśnianie ich, precyzowanie oraz rozbudowywanie w imię zasady bezpieczeństwa zbiorowego i obrony prawa jest dziś nakazem chwili.

ROWER ZA 70 ZŁOTYCH

Organ Centralnego Tow. Org. i Kółek Rolniczych pt. „Przewodnik Gospodarki" zamieszcza słuszne uwagi na temat obniżki ceny rowerów.

Spółdzielnia Turystyczno-Wypoczynkowa „Gromada" — wystąpiła z inicjatywą, aby dla wsi obniżyć cenę dobrego roweru do 70 złotych. Można mieć sto procent pewności, że gdyby cena roweru została obniżona do takiej sumy — rower stałby się na wsi powszechnym środkiem komunikacji. Już obecnie spółdzielnia „Gromada" ma zapewnienie, że same tylko spółdzielcze centrale handlowe zakupiłyby w ciągu sezonu co najmniej 100 tysięcy rowerów.

Nasze organizacje społ.-gospodarcze powinny również poprzeć akcję „Gromady".

I.



130.215.000 ludności w St. Zj.

WASZYNGTON. (Pat.) Urząd Statystyczny w Waszyngtonie podaje liczbę ludności w St. Zjedn. w dn. 1 lipca rb. na **130.215.000 osób.**

W posiadłościach St. Zjedn. poza właściwymi granicami kraju zamieszkuje: 62.000 osób na Alasce, 405.000 na Wyspach Hawajskich, 1.806.000 na Porto Rico, 52.000 w strefie Kanału Panamskiego, 22.000 na Wyspach Dziewiczych i 34.000 na innych wyspach Oceanu Spokojnego. Roczny przyrost naturalny w St. Zjednoczonych wynosił 916.000 osób.

Ze spraw samorządu terytorialnego

Budżety gminne

„Toż nie samogon, co nie pozwalajo"

Stare rady gminne uchwalają obecnie nowe budżety na rok gospodarczy 1939/40. Jest to ich bodaj „ostatni akt" z okresu pięcioletniej kadencji w samorządzie terytorialnym. Nic więc dziwnego, że ten i ów radny gminy, mając powyższe na szczególnej uwadze — przepomniał na ostatnim posiedzeniu budżetowym większą niż do tychczas ruchliwość.

Przyda im się to podczas nowych wyborów...

Nowy preliminarz budżetu każdej gminy zawiera w wydatkach zwyczajnych około 76 pozycyj i w wydatkach nadzwyczajnych około 5 pozycyj, na ogólną sumę przeciętnie

80.000 zł,

co np. na 96 gmin wiejskich w woj. wileńskim stanowi blisko

8.000.000 zł.

Osiem milionów zł potrzebują rocznie nasze gminy w jednym tylko województwie.

Przeglądnijmy teraz ważniejsze pozycje wydatkowe gminy, ażeby zdać sobie sprawę, na co idzie roczne te 80.000 zł?

Otóż, utrzymanie urzędu gminnego, a więc: pensja wójta, podwójciego, sekretarza, zastępcy, pomocnika, rachmistrza, praktykanta, pensja sołtysów, stróża gminnego, remont, opał, światło, utrzymanie porządku, skład ka asekuracyjna, materiały piśmienne (1.100 zł) koszta przesyłki pocztowej, telefon (200 z), środki lokomocji (1.200 zł), diety itd. — wynosi to wszystko rocznie ponad

30.000 zł.

Szkolnictwo powszechne, a więc: stróże szkolni, dzierżawa lokali szkolnych, remont, opał dla szkół, utrzymanie porządku, higiena szkolna i pomoc lek., sprzęty szkolne, wydatki kancelaryjne, książki dla ubogich dzieci (100 zł), stypendia dla uczniów (300 zł), oświata pozaszkolna (100 zł), biblioteka publ. itd. (nie licząc budowy szkół, gdyż sumy na ten cel są w poszczególnych gminach mocno rozbieżne) pochłania rocznie około

15.000 zł.

Dalej następuje dość pokaźna pozycja na koszta leczenia ubogich w szpitalach. Wynosi ona przeciętnie rocznie

5.000 zł.

Reszta pozycyj, to sumy drobniejsze, które jednak w obrachunku stanowią

30.000 zł.

Oto owe 80.000 zł rocznego wydatku gminy (przeciętnie).

A teraz parę luźnych fragmentów z ostatnich posiedzeń budżetowych.

Wójt: Szanowna rada zechce na ostatek przychylić się do przyjęcia za projektowanego przez Zarząd preliminarza budżetowego naszej gminy na rok 1939/40.

Radny: Przychilić się, to przychilić, ale na ostatek i wychilić trzeba.

Wójt: Przecież nie żegnamy się jeszcze, tak co pośpiejem i wychilić pokond nowa rada bendzi.

Radny: Tylo musowie.

* * *

Radny nauczyciel: Panowie radni, proszę o uchwalenie sumy 5.000 zł na zapoczątkowanie budowy szkoły w Rahaży, gdyż w wynajętym lokalu nie ma miejsc dla 50 dzieci, a mnie czeka gruźlica.

Jeden z radnych: Zgłaszam wniosek nagły, ażeby uchwalić — **powstrzymanie przyrostu dzieci** na okres pięcioletni (brawa i wesołość).

Wójt: Czy wniosek radnego Bur bulisa mam poddać pod głosowanie?

Radny: Cóż z tego, co my to uchwalim, ale wydział powiatowy nam tego nie zatwierdzi.

Inny radny: Co wydział, główna rzecz, co obywatele nasze powiedzo na ta sprawa.

Radny: Ni już!

Inny radny: A ja myśla, co to nikt nie zgodzi sie na powstrzymanie

Głosy: Szkoda tej gawendy, panie wójcie, prosimy pendzić dalej budżet, a to noc już za oknyma.

* * *

Radny: Stawiam wniosek (sąsiad przerywa mu: co ty stawiasz, wniosek? Ty, bracie, staw lepiej pół litra), ażebyś skasować ta **biury meldun kowa.** To dużo nas kosztui, a pożyt ku nie ma nijakiego. Pamientacie pa nowie ostatnie wybory do Sejmu? Do czego to byli te spiski wyborców! Nie boszczyki nie powykreślane, parobki co pieńć latów służyli u kogości, też nie powykreślane, a szmat osób, co znamy ich naliczno — wcale nie byli wpisane i nie mogli głosować. Tak i poszli do chaty ze złościo. Do tego, chło ze wsi pójdzie do gminy jakich 20 wiorstów, ci to melidować sie, ci to wykreślić sie. Nigdy tego nie było, musi i nie bendzie.

Wójt: Biuro meldunkowe musi być, a wszelkie błędy bedą usunięte.

Radny: Kiedy musi, to po co rada zbiera sie, żeb radziła, a tu jakiści przymus, gdzież tedy samorząd, toż ni samogon, co nie pozwalajo.

Wójt: Tak, ale...

Radny: Widomo co pan wójt nie od siebie to mówi.

* * *

Wójt: Czy jeszcze ma ktoś jaki wolny wniosek?

Radny: Wnosza, kab na ostatek znimka (fotografię) zrobić.

Głosy: Owszem, owszem...

Wójt: Posiedzenie zamykam.

Jan Hopko

Refleksje

Dobrze, że są w Polsce Katowice i Pińsk

Tempo, praca, pieniądz. Wiele domów, wszędzie ludzie. Wszystko czyjeś. Moda, sport, maszyny. Dzwonki, hałas, tłok. Rola wydzielona, oznaczona, zasianą, zalesiona. Tu wolno, tam nie. To zachód Polski...

Nie ma dróg, którymi idzie się samotnie i wolno... Nie ma czasu na myśli, nie ma miejsca na zachodzie dla samotnika...

Na wschodzie jest Polesie. Ziemia, woda, las. Skrawek zapoznany, zapóźniony. Nawiedzają go licznie wyścigowicze z Zachodu. Dygnitarze polują. Na Polesiu wiele wód i mało zboża. Lasów dużo, same wyrosły. Gdzie chciały. Chronią od hałasu. Więc się w nich dobrze zanurzyć. Ten tylko ptasi zgiełk — to dobre i dla reformatora, zbawcy ludzkości i wynalazcy, no i choćby fabrykanta porcelany, czy kafli. Słyszałem o takim ze Śląska. Gwałtownie poszukiwał letniska na Polesiu.

Katowice — Pińsk. Może takiemu też się chce iść tą zagubioną, wśród mokradeł, gąszczy leśnych, drogą, nie brukowaną, nie asfaltowaną. Jakoś inaczej. Jak okiem sięgnąć, las i łąki, łąki z garbami kopic, kresa świetlista i długa kanałów. Tu i ówdzie nieruchome coś, patyczkowate, wydłużone. Przy zbliżeniu porusza się, dostaje skrzydeł — czapla! Spłoszone, sunącymi milkliwie łodziami, uciekają, przezornie sadowiąc się na szczyt kopicy. Dużo czapli i udekorowanych nimi szczytów kopic. Czasem pomyłka: myszołów, nie czapla! Żórawi, żórawi mnóstwo. Czarny bocian rzadszy. A kaczki, na które się czeka, wypatruje, dla których się wstaje o świcie — myśliwych cel, impuls do niebylejakich wysiłków. W tym roku było ich i na Polesiu mało. Zbuntowały się... i uciekły. Wolno im. Miło zaszyć się tu w zaroślach, brnąć w butach i czuć się cząstką wrzechrzeczy, nie masą hałaśliwych, potrącających się, wyrywających coś sobie panów stworzenia.

Duże, jak morze Jezioro Sporowskie. Łodzie kosiarzy o rannej porze. Czasem myśliwi, ochoczo, ze strzelbą i psem — rozgłośnie, beztroską ożywiają toń. Mieni się woda, niebieszczy w słońcu. O zmroku kosiarze wracają. Kreski i kropki ruchome. Pieśni przeciągłe i smutne. Swojskie smutki w pieśni, krajobrazie i monotonii prac. Tu już jest tak. To jest Polesie. Komu weszło w krew, kocha je i w nadmiarze wód i komarów na wiosnę, ślepaków i bąków wśród lata. Tu jest inaczej. Wieczór. Ciemnieją barwy. Zapada cisza i noc. Srebrne i zimne po zgaśnięciu słońca, jezioro sięga aż, hen, hen ku ścianom lasów.

O czym tu myśli gość z zachodu? Może wnika, może waha się: program, którego bronię, teza — zawieść mogą, drapacz runąć, gmach złudzeń też. Odmienia się wszystko. Wojna, gaz, zmiana władcy, koniunktura, a tu las, a tu woda, a tu dużo nieba i cicho — łączniki z Twórcą tych rzeczy — To pozostanie.

Dobrze, że są w Polsce i Katowice i Pińsk.

Jadwiga Perkowska.

Egzotyka Wschodu



Taniec religijny w wykonaniu południowo-indyjskiego żebraka.

Pół żartem pół serio

O Świętym Mikołaju

(Bajka dla dorosłych)

Swego czasu na świecie był raj. Rozkosz nie było żyć i pięknie. Człowiek człowiekowi był bratem, a kobiety siostrami. Ludzie cukier jedli, a palili tylko politurowanym drzewem. — Nie znano zmartwień, chorób, katastrof, sensacyj, konfiskat, rządów i wyborów. Życie płynęło spokojnie, jak w nienaturalnym małżeństwie, bez kłótni...

...Aż się sprzykrzyło. Albowiem szczęście i zgoda są nudne. Miłosierny Bóg przeliczył się w swojej nieskończonej dobroci. Ludziom za dobrze było — zabrakło im troski. Zasępiło się pogodne oblicze Stwórcy na widok ziewającego z nudów świata.

Przywołał tedy św. Mikołaja i rzekł mu:

„Mikołaju! Na świecie źle się dzieje — zejdziesz na ziemię i pochodzisz po niej cały dzień. Zajrzyj w każdy pałac i chatę, popatrz w ludzkie dusze i rozdaj im nieszczęścia i troski według ich zapotrzebowania i swego uznania".

Św. Mikołaj według rozkazu spłynął natychmiast z nieba na płatkach śniegu i poszedł między ludzi.

Znudzonym bogaczom wymyślił krach finansowy i kamienie nerkowe rolnikom grad i pryszczycę, urzędnikom podatek specjalny, filozofom zagadnienie bytu, matematykom kwadraturę koła, małżeństwom trójkąt, pijakom zgagę.

I życie stało się nagle interesujące... Zniknęła nuda, teraz ludzie wiedzieli, po co żyją. Bogaty kombinował, żeby nie stracić — żonaty, żeby stracić, panny przestały ziewać a blade lica pocierały burakiem. Dłużnik chodził zygzakiem po ulicach w odpowiedniej strefie bezpieczeństwa przed wierzycielem.

Na świecie zaczęło być miło...

Ale bardzo krótko, bo dzień św. Mikołaja się skończył i tylko obdarowani przez świętego jakimś chronicznym podarkiem byli szczęśliwi.

Ludzie poczęli tęsknić do tego dnia. Dzieci modliły się cały rok Boży do św. Mikołaja, prosząc o jak największe nieszczęście. — Oblicze dobrego Stwórcy powlekło się znowa chmurą. Uderzył palcem w czoło, że grzmotem obiegło wszechświat i zwołał konwent apostołów i archaniołów. I do tej zasłużonej niebiańskiej elity przemówił w te gromnie słowa:

„Ludzie tęsknią do zmartwień. Powiedzcie — azali mam Mikołaja delegować na ziemię na stałe?"

A na to św. Piotr:

„Wielki Boże. Nie było dotąd takiego precedensu i nie ma potrzeby. **Daj ludziom państwo.** Wystarczy za Mikołaja' — Wszelka bowiem władza od Boga pochodzi".

— I tak się stało.

Mapa świata ustroiła się w kolory państw zorganizowanych na swój sposób każde. Powstał absolutyzm, socjalizm, komunizm, faszyzm i totalizm. Jedno na złość drugiemu. Powstały rządy, parlamenty, partie. — Skarby, podatki, dodatki — handel, przemysł i oszustwo. — Rozmaite formy i reformy. Zysk i wyzysk, wszelakie teorie życia i śmierci. Urodził się nieznany przedtem do brodziej najszerszych warstw społecznych, **motor całego życia: głód.** Wynaleziono medycynę, a co za tym idzie i choroby. Wynaleziono wojsko, a więc i wojnę... Sensacje, gazety, dramaty i komedje — cnotę i świństwo i wszelkie porubstwo.

Wreszcie cały świat wie, że żyje i po co żyje".

A św. Mikołaj powrócił do swojej skromnej roli ale nieco zmienionej. Zamiast nieszczęść, przynosi co roku dobrotliwe podarki dla najmilszych dzieci.

Do starszych odnosi się w formie negatywnej: nie daje im zmartwień, bo to resort władz ziemskich.

Dr Bronisław Kukla.

Zioła wileńskie straciły najpojemniejszy rynek zagraniczny

Eksport do Niemiec zahamowany

Od kilku lat, z chwilą zawarcia układu gospodarczego polsko-niemieckiego, rozwijał się bardzo pomyślnie eksport roślin leczniczych do Niemiec. Zaznaczyć przy tym należy, iż właśnie Niemcy od dawna odgrywają rolę nie tylko rynku konsumcyjnego dla roślin leczniczych lecz głównie spełniają rolę międzynarodowego pośrednika w wymianie z całym szeregiem innych krajów.

Ostatnio na rynku niemieckim zaobserwowano bardzo znaczne pogorszenie się sytuacji w zbycie, wyrażające się w tym, że nawet w ramach ustanowionych umową kontyngentów, tranzakcje nie dochodzą do skutku. W ten sposób eksport uległ poważnemu zahamowaniu. Istotne przyczyny leżą po stronie niemieckiej, tamtejsze bowiem firmy importowe nie mogą uzyskać od swoich władz pozwoleń na przywóz. Obrót zaś poza clearingiem, to znaczy na wolne dewizy, też napotyka na trudności.

Co się tyczy innych rynków zbytu — małe zaledwie ilości towaru wysyłane są do Belgii, Francji i Szwajcarii.

Zahamowanie eksportu ziół do Niemiec w pierwszym rzędzie i prawie wyłącznie odczuła dotkliwie Wileńszczyzna, tu bowiem koncentruje się cały handel zielarski.

Nieścisłe informacje

W związku z zamieszczonym artykułem w Kurjerze Wileńskim" 18 listopada r. b p. t. „Zachłanna pelargonia pożarła 560 rubli w złocie" — otrzymaliśmy wyjaśnienie, z którego wynika, że

1. Panu Wasilewskiemu, nauczycielowi w Mirze, istotnie skradziono 560 rubli w złocie, nie zostały one jednak zdobyte przez p. W. w ciągu jego „bardzo długiej kariery nauczycielskiej" — jak podaliśmy — lecz otrzymał on je jako spadek ojcowizny i uważał za rzecz pamiątkową.

2. P. Wasilewski żadnej pogadanki na temat oszczędności w szkole nie wygłaszał.

3. Skradzione pieniądze nie były przechowywane w wazonie z pelargonią jak to mylnie podał autor artykułu.

Prostując powyższe nieścisłości stwierdzamy, że dostały się na nasze szpalty przez przeoczenie a nie skutek chęci dokuczenia p. Wasilewskiemu, który padł ofiarą kradzieży.

Co dostaną od św. Mikołaja?

Co dostaną od św. Mikołaja pisarze polscy? Zastanawia się nad tym krakowski „Kurjer Literacko - Naukowy".

A więc:

BOY - ŻELEŃSKI: Listy Królowej Barbary Radziwiłłówny do znanego aktora Józefa Węgrzyna.

JERZY HULEWICZ: Model drewniany (Made in Germany) ośrodka dyspozycyjnego kultury i serię ołowianych pisarzy.

JULIAN TUWIM: Zamówienie na przeróbkę farsową „Kordiana" J. Słowackiego.

KSAWERY PRUSZYŃSKI: Zaproszenie na wojnę Boliwii z Paragwajem.

A. GRONOWICZ (słynny stypendysta F. K. N.): Setkę wizytówek tej treści:

Ambasador polskiej literatury w Ameryce.

Najsławniejszy pisarz polski wszystkich czasów.

Duchowy ojciec dzieł: „Pan Tadeusz", „Dziady", „Anhelli", „Król Duch", „Popioły', „Chłopi".

Korespondent wszystkich pism polskich i zagranicznych.

Kandydat do nagrody M. Warszawy, Lwowa, Krakowa, Łodzi. Wilna, Katowic i Nobla.

Adres: Polska, każdy wskaże..

Komitet pomocy uchodźcom-Żydów znów działa

Jak się dowiadujemy, władze administracyjne postanowiły „odwiesić" działalność Społecznego Komitetu Pomocy Uchodźcom Żydom z Niemiec, jaki przed trzema tygodniami powstał w Wilnie.

W związku z tym z dniem dzisiejszym Komitet ma wznowić swą działalność.

Afera w „Eksporcie Kresowym" w Klecku

Prowadzono podwójną buchalterię

Lotna brygada kontroli Urzędu Skarbowego w Nieświeżu, wykryła w Klecku aferę transportowej towarowej spółki „Eksport kresowy", polegającą na prowadzeniu przez tę spółkę podwójnę księgowości buchalteryjnej. Oszustwa te datują się od roku 1931. Lotna brygada kontroli skarbowej księgi opieczętowała i zakwestionowała, a przeciw spólnikom Żydom — Federowi Skakalskiemu i innym, prowadzi dochodzenie. Należy zaznaczyć, że obroty finansowe spółki wynosiły rocznie kilkaset tysięcy złotych . Działalność „Eksportu" sięgała Warszawy, Gdyni itd.

Jonas Marcinkeviczius
przełożył
Władysław Abramowicz

TALENT

IV.

Od dwóch dni żaden współpracownik nie mógł znaleźć redaktora. Dopiero trzeciego dnia wieczorem siedział już w swoim gabinecie. Głowę trzymał w dłoniach i bezmyślnym wzrokiem patrzył na rękopisy. Nie słyszał nawet jak wszedł Walentinas.

— Dobry wieczór.

Redaktor podniósł oczy lecz żaden muskuł nie drgnął na jego twarzy.

— Czy pan otrzymał moją „Niezabliźnioną ranę"?

— Otrzymałem.

— Pójdzie do druku?

— Nie.

Walentinas poczerwieniał.

— To proszę o zwrot.

— Zwrócę lecz nie w tej chwili. No, siadaj, czegoś tak się przejął?

Walentinas usiadł. W sercu jego kipiała zadraśnięta ambicja pisarska. Patrzał w twarz redaktora, jak w wymięty papier i nie dziwił się już potężnej rutynie jego słowa.

— Wyśmiałeś nas, zmieszałeś z błotem i jeszcze chcesz, żebym drukował. Cóżby powiedzieli czytelnicy na takie opowiadanie? Przecież prosiłem was... Et!

Redaktor zakrył się flaszką sinalko i gasił pragnienie. Walentinas podniósł się.

— Dostaniesz pan 5, 10 litów, tylko nie męcz mnie swym mefistofelowskim wyglądem. Siadaj, zamknę drzwi, pogadamy.

Walentinas milczał. Redaktor zamknął drzwi i zbliżył się do niego

— Jestem pijany, ale to nic, jeszcze lepiej. Słuchaj..

Przemierzył kilkakrotnie długość pokoju. Usiadł przy okrągłym stoliku. Przez stosy gazet widoczne były tylko jego rozwichrzone włosy.

— Jesteś zdolny, masz talent. Nie omyliłem się. Ta twoja opowieść — to burza. Ale zginiesz, młodzieńcze. Ona cię zniszczy. Nam nie trzeba burz. Niech płyną łagodne strumyki, kwitną kwity, niech Litwa pląsa pod niebem ,czy nawet w niebie, jak aniołek. Cha cha cha.. Wiesz, takie niewinne aniołki, jak w początkujących szkołach na obrazku. Życie, w którego żyłach płynie młoda, burzliwa krew, błyska pożarem idei, — jest dla nas straszne. Nasi panowie zwąchali prawdziwe życie, stali się niespokojni, zaczynają bojaźliwie kręcić głowami. Ogarnął ich strach, czują się niezbyt pewnie. Społeczeństwo nasze — odrodzony Litwin, idący samodzielnie przez życie, jest ostrożny, nadsłuchuje, jak złodziej. Boi się własnych kroków. Sawantka Paryża, Londynu, Warszawy, a nawet zwykły żulik więcej pociąga nasze społeczeństwo, aniżeli razem wzięci, wszyscy profesorowie i artyści Litwy. A ty, młodzieńcze, ważysz się pokazywać im nową drogę życia? Chcesz wołać niedoświadczonym głosem, podnosić zdeptanego i przygniecionego człowieka? Gdzie twój rozum? Co poczną te umysłowe ameby, jeśli sięgniesz po ich miejsce? Nie, nie... podnieść człowieka przykutego do ziemi, wydźwignąć go ponad wieże kościoła. Ale Litwa — to królestwo starców. Na Litwie słychać tylko kroki strupieszałych inwalidów, przyzwyczajonych do leżenia w miękkiej pościeli. Odgłosu młodych, śmiałych kroków boją się, jak strzału armatniego. Głos ludzi, wierzących we własne siły, nie zginających się przed ich czarnym sumieniem, rodzi przed nimi strach. Takich ludzi uważa się za zdrajców. Oto co, młodzieńcze. Graj na ich melodię, dmij z wybałuszonymi oczami, to jeszcze będziesz wegetować.

Redaktor nie mógł usiedzieć. Skoczył i zaczął biegać po pokoju.

— Nie pytałem cię kim jesteś i skąd przychodzisz. To nieważne. Wyrwałeś się z worka i oślepłeś od nadmiaru światła. Czujesz się wolnym, silnym, zdolnym tworzyć, co ci się podoba. Nigdy tego nie było, a zwłaszcza w naszych, dzisiejszych czasach. Kroki twoje są jeszcze słabe, lecz już je słychać. Słychać dla tego, kto uszy posiada i słuchać umie. Jesteś młody, więc nie wiesz, że wydawałem nie tylko „Piękną Litwę". Inne było moje nazwisko, niż teraz. Radunas. Nie cierpię swego nazwiska. Słowa moje dzwoniły niegdyś, jak muzyka. Zapał twórczy podnosił moją temperaturę do stu stopni. Lecz spaliłem się. Umarłem. Czerwony ołówek wykreślił, wyrwał serce, jak korzeń, pozostawiając ruinę. Zacząłem zabawiać Litwę, łaskotać pięty starców i ich wnuków, żeby nie drzemali. Macie, czego chcieliście. Bo muszę żyć...

Redaktor znowu wziął się za głowę. Twarz miał bladą, jak papier. Oczy błyszczały jakimś dziwnym młodzieńczym blaskiem. Walentinas zdziwił się. Słowa Radunasa padały na niego, jak ogień, jak prąd, wywołując dreszcze. Początkowo redaktor miał wyraz melodramatyczny, sztuczny. Z takim wyrazem nie porwałby tłumów. Lecz, gdy Walentinas zobaczył jego twarz, zrozumiał, że człowiek ten dawno już nie był szczery, dawno nie stykał się z żywymi ludźmi.

— Więc jak? Może i niezbyt rozumiem, lecz boję się pańskich słów.

Redaktor jednak nie słyszał.

— Zamierzasz walczyć, nie poddać się? Wszyscy szermierze jasnych prądów życiowych zginęli w walce. Dziękuję. Głową ściany nie przebijesz. Doznasz wstrząsu mózgu, stracisz głowę i wszystko. Nie ma człowieka, który by za ideę pozwolił się ukrzyżować. Zapadły katakumby. Sam widziałeś, opisałeś... Żyję otoczony natrętnymi muchami, a nie ludźmi. Nienawidzę ich. W otwarte gardło rzucam szpalty i śmieję się. Płakać już się uprzykrzyło. Jeśli chcecie walczyć — będziecie żebrakami. Skopałbym tych wszystkich Żindikasów, felietonistów, humorystów, wodziłbym po rynku, jak osłów. Niech się z nich śmieją wszyscy. Oni już nie mają ambicji. Ich energia twórcza została spaczona, zabita, oniemiona. Nadają się tylko do pisania notatek. I

Z wizytą u przedstawicieli medycyny kowieńskiej

Rozmowa z prof. dr. Kazimierzem Pelczarem na temat jego podróży do Rygi i Kowna

Profesor patologii ogólnej USB, p. dr Kazimierz Pelczar, bawił przed paru dniami w Rydze i Kownie w sprawach naukowych. Szczególnie interesująca jest jego podróż do Kowna, z którym, jak dotychczas, sfery naukowe Wilna nie mogły wejść w oficjalny kontakt. Wizyta w Kownie u przedstawiciela medycyny Uniwersytetu Witolda Wielkiego jest dalszą nicią, nawiązanego już przed paru laty nieoficjalnego kontaktu przez rektorów obu uczelni, bo w roku 1934 rektor U. S. B. prof. dr. Witold Staniewicz nawiązał kontakt z rektorem Romerem lecz, niestety, ówczesne stosunki nie pozwoliły na rozszerzenie go. Dziś warunki są inne. Nowe nici niewątpliwie bardziej zbliżą ku obopólnemu pożytkowi uniwersyteckie ośrodki Kowna i Wilna, tak bardzo bliskie sobie terytorialnie a tak dalekie do niedawna we wzajemnych stosunkach między ludźmi.

Jak doszło do tej podróży?

— Do Kowna chciałem wybrać się dawno, by odwiedzić prof. ginekologii Mażylisa, który w czasach moich studiów krakowskich był prosektorem u prof. Kostaneckiego, oraz znajomych prof. Wintellera i prof. Kuźmę, dyrektora kliniki chirurgicznej, których spotykałem na kongresach w Paryżu i Brukseli. Zresztą jako związany obecnie, z Wilnem nie mogę sobie przedstawić, by mógł istnieć o parę kroków od nas rozwijający się i pracujący wydział lekarski, o którym byśmy tak mało wiedzieli. To też korzystając z tego, że byłem zaproszony przez łotewski wydział lekarski i łotewski „Tydzień walki z rakiem" do wygłoszenia odczytów, zdecydowałem się poprosić uczynnego ministra Kłopotowskiego, by mi łaskawie wyrobił wizę przejazdową przez Kowno. Poseł litewski. p. Sawicki, był tak uprzejmy, że dał mi wizę 5 dniową z prawem zatrzymania się do 5 grudnia. To też z prawdziwą radością siadłem do ekspresu Ryga—Berlin, aby po 4 godzinach jazdy znaleźć się na stacji w Kownie.

— Przyjazd ten chyba był dużą niespodzianką dla kowieńskich przyjaciół pana profesora?

— Tak. Rozumiem dobrze, że trudno ludziom pracującym, zajętym wykładami spadać jak z księżyca i zanudzać ich uprzejmościami, to też z pewnym niepokojem skierowałem swoje pierwsze kroki do dobrze mi znanego prof. Wintellera, który, muszę przyznać szczerze, bardzo się ucieszył tym niespodziewanym spotkaniem. Następnie, rzecz jasna, podążyłem do dziekana Lasasa, głównego organizatora i konstruktora kowieńskiego wydziału lekarskiego, dzięki którego niezmordowanej pracowitości i przedsiębiorczości stanął doskonale urządzony i rozplanowany gmach zakładów teoretycznych a obecnie powstają (są prawie na ukończeniu) nowe ogromne kliniki uniwersyteckie. Z przyjemnością więc przyjąłem serdeczne zaproszenie dziekana do zwiedzenia budujących się gmachów. Gdy potem, wieczorem, na przyjęciu u profesorstwa Mażylisów w miłej pogawędce przy herbacie spotkałem się jeszcze z dyrektorem kliniki chirurgicznej, pękły już wszystkie lody. Posypały się wspomnienia dawnych czasów i ludzi krakowskich, zaczęło się mówić o możliwościach bliższego poznania się, zwłaszcza ,że usunięta została znowu jedna z zapór bo nadeszła świeżo wiadomość o otwarciu muzeum Litewskiego Towarzystwa Naukowego w Wilnie.

— Miał pan profesor możność poznać publikacje, zorientować się w dorobku naukowym wydziału medycznego uniwersytetu kowieńskiego?

— Muszę przyznać, że szereg prac, które otrzymałem z zakładów uniwersyteckich a które ukazują się w Aktach Facultatis Medicae, stoją na wysokim poziomie i dają doskonały obraz bogatego dorobku wydziału kowieńskiego. Niestety, mało o nich wiedzieliśmy, lecz wymiana jest już zapoczątkowana.

— Zetknął się pan profesor prawdopodobnie z przedstawicielami naszej dyplomacji?

— W gościnnym domu naszego ministra pełnomocnego p. Charwata, którego praca w ostatnich zwłaszcza czasach dała wreszcie podstawy do bliższej wymiany, bliższego zrozumienia tego co nas łączy, spędziłem b. miłe chwile. Tam się zetknąłem z bawiącą w Kownie delegacją, toczącą rokowania w celu zapoczątkowania wymiany handlowej z Litwą.

— A ogólne wrażenia, panie profesorze?

— Tych czterdzieści osiem godzin spędzonych w Kownie pozostawiło mi naprawdę jak najlepsze i głębokie wrażenie. Nie chcę przewidywać, ale może kiedyś te stosunki ułożą się tak jak ostatnio układa się nasza wymiana z wydziałem lekarskim uniwersytetu łotewskiego. Ta dążność sąsiadujących ze sobą dwuch uniwersytetów ryskiego i wileńskiego, związanych także częściowo przez tradycje dorpackie, do ściślejszego nawiązania współżycia naukowego jest na najlepszej drodze. Dużo jednak w tym kierunku, muszę przyznać, zostało zrobione ze strony dziekana Snykersa i prof. Stradinsa, którzy z całą serdecznością i zrozumieniem pragną wprowadzić w czyn współpracę przez wymianę profesorów, asystentów i publikacji.

(z).

Popierajcie Przemysł Krajowy!

U Temidy

Z sali sądowej w Baranowiczach

Od czasu przydziału okręgu horodyskiego do Baranowicz — tutejszy Sąd Grodzki znaczne się powiększył. Rozprawy odbywają się przeważnie w dwóch salach, które są przepełnione.

* * *

Przed sędzią horodyskim stoją dwaj mieszkańcy m-ka Połonka: Branisław Krzysztofowicz i Jan Jackiewicz. Pierwszy z nich nigdy jeszcze nie był karany, drugi zaś ma już mocno obciążoną „hipotekę".

Obaj urządzili „wyprawę" na pokój służbowy kolejarza Jakusika na stacji kolejowej w Połonce. W biały dzień włamali się i skradli rewolwer Jakusika, oraz szereg drobnych przedmiotów. Mimo, że Krzysztofowicza Jakusik złapał na „gorącym uczynku" i w śledztwie przyznał się on do winy, w sądzie nagle... zaprzeczył wszystkiemu. Drugi ze „spółki" naśladował swego kompana. Manewr ten nie tylko, że nie udał się oskarżonym, ale jeszcze zaszkodził im, bo sąd wymierzył złodziejom surową karę: Krzysztofowiczowi 3 lata więzienia, Jackiewiczowi 5 lat.

* * *

Mieszkaniec Wolnej, Kołpenicki, otrzymał pewnego dnia pocztą list anonimowy tej mniej więcej treści: „Uprzejmie proszę w dniu otrzymania tego listu przynieść pod słup telefoniczny Nr 87 złotych 200 i położyć pod słupem, przykrywając ziemią. W przeciwnym wypadku zostaniecie w najbliższym czasie spaleni".

Odbiorca tego niezwykłego listu zwrócił się do posterunku PP w Wolnej, który polecił, by Kołpenicki w miejscu oznaczonym złożył bezwartościową kopertę, a następnie policja roztoczyła obserwację. Niedługo czekano, bo już w godzinach wieczorowych zjawił się jakiś osobnik, zabrał kopertę i... został zatrzymany. Był to 20-letni Aleksander Lewokowicz z Wolnej.

Młodociany adept sztuki „gangsterskiej" w szarym, więziennym stroju, zasiadł na ławie oskarżonych. Przyznał się do winy, wyjaśniając, że miał stanąć przed komisją poborową, chciał więc za zdobyte w ten sposób pieniądze ukończyć kurs szoferski, by komisja przydzieliła go do baonu samochodów panc.

Sąd skazał go na 6 miesięcy aresztu...

* * *

Sesja nowogródzkiego Sądu Okręgowego. Toczy się proces, który jest typowym obrazkiem z życia dzisiejszej wsi. W niedzielę brać urządza huczną zabawę. Najpierw więc tańce, później „parę litrów", libacja, no i wreszcie — krew. Włodzimierz Karluk ze wsi Niebieżany, gm. nowomyskiej, pow. baranowickiego liczy zaledwie 17 lat i już ma na swoim sumieniu życie ludzkie. Niewinnie się zaczęło podczas libacji. Później zadał kilka ciosów koledze swemu Litwinowi, który zmarł na miejscu. Obecnie przed sądem opowiada szczegóły swego potwornego czynu. W rezultacie rozprawy sądowej — otrzymuje 10 lat więzienia.

* * *

W następnej sprawie ławę oskarżonych zajmuje sołtys wsi Iszkołdź, pow. baranowickiego, Wacław Łaszczewski. Zainkasował pieniądze gminne i nie mógł oprzeć się pokusie, więc trochę gotówki sobie „zatrzymał", czyli po prostu — zdefraudował. Powstał niedobór w sumie 92 zł. Skazano sołtysa na 2 lata więzienia.

X.



Bezrobotni są niezadowoleni z otrzymanych kartofli

Petycja do wojewody Bociańskiego. Ziemniaki nadają się jedynie do karmienia świń?

Ostatnio w ramach pomocy zimowej bezrobotnym dokonane zostało rozdawnictwo kartofli. Kartofle wydawane były w różnych normach, zależnie od ilości osób, pozostających na utrzymaniu bezrobotnego. Z dokonanego rozdawnictwa bezrobotni są niezadowoleni i czują się pokrzywdzeni. Twierdzą oni mianowicie, że otrzymane przez nich ziemniaki są bardzo drobne i nadają się jedynie do karmienia świń. W zamian za otrzymane kartofle bezrobotni muszą odpracować pewną określoną normę. Potrącana w ten sposób suma, jeżeli jeszcze uwzględnić koszty transportu ze stacji towarowej, jest wyższa, zdaniem bezrobotnych od ceny rynkowej.

W tej sprawie grupa bezrobotnych zarówno pracowników umysłowych, jak robotników fizycznych złożyła wczoraj na ręce p. wojewody memoriał, prosząc o poddanie rewizji dotychczasowej akcji rozdawniczej.

Stragany w Halach Miejskich pozostaną do 1 maja

Na skutek kilkakrotnych interwencyj straganiarzy z Hal Miejskich Magistrat zdecydował się ostatecznie przedłużyć termin zniesienia straganów na Halach Miejskich do dnia 1 maja 1939 roku.

Zgłoszenia do Junackich Hufców Pracy

Starostwo Grodzkie podaje do wiadomości, że w okresie od 15 grudnia rb. do 15 stycznia 1939 r. Zarząd Miejski Wilna (referat wojskowy) będzie przyjmował ochotnicze zgłoszenia do Junackich Hufców Pracy, mężczyzn urodzonych w latach: 1919, 1920 i 1921 oraz w 1922 r. tych, którzy ukończyli 7 klas szkoły powszechnej. Warunki przyjęcia będą podane w obwieszczeniach i podczas rejestracji w Zarządzie Miejskim.



GDZIE STANIE POMNIK MICKIEWICZA?

Posiedzenie Komitetu Budowy

Po dłuższej przerwie na 12 bm. wyznaczone zostało posiedzenie Komitetu Budowy Pomnika Adama Mickiewicza. Należy przypuszczać, że po próbach z makietą, dokonany zostanie wreszcie wybór miejsca budowy pomnika. Najwyższy już czas zdecydować.

Wybuch w Ratuszu

Dwóch elektromonterów doznało poparzeń

Wczoraj podczas robót w Ratuszu, nastąpiło krótkie spięcie i wybuch. Dwaj monterzy, zatrudnieni przy zainstalowaniu bezpiecznika, 31-letni Stanisław Stankiewicz (Chocimska 81) oraz 26-letni Jan Rakowski (Pr. Nowoświecka 13) doznali poważnych poparzeń rąk i twarzy. Na miejsce wypadku wezwano pogotowie, które udzieliło ofiarom wypadku pierwszej pomocy. (c).

Z kastetem napadł na kobietę

Julia Niezgoda (Bołtupska 14), jak wynika z jej meldunku, w niezgodzie żyła z Aleksandrem Elizem (Zygmuntowska 4). Wczoraj wieczorem Eliz, będąc pijany, napadł ją na ulicy Tatarskiej i uderzył kastetem w głowę.

Krzyki napadniętej zwabiły policjanta, który napastnika przytrzymał. Napaści Eliz dokonał na tle porachunków osobistych. (c).

Pierwszy w Wilnie DOM SPOŁECZNY ma powstać na ul. Kijowskiej

Na ostatnim posiedzeniu Magistratu prezydent miasta dr Maleszewski wystąpił z wnioskiem wybudowania Domu Społecznego przy Ośrodku Zdrowia nr 2 (ul. Kijowska). Celem Domu Społecznego byłoby stworzenie ośrodka życia kulturalnego dzielnicy. Mieściłyby się w nim biblioteka, czytelnia, sale do odczytów i przedstawień itp.

Na Śnipiszkach trzeci ośrodek zdrowia

O skuteczności walki z chorymi decyduje akcja zapobiegawcza, na którą kładzie się coraz większy nacisk. Akcję tę prowadzą przede wszystkim ośrodki zdrowia. Obecnie Zarząd Miasta Wilna projektuje budowę trzeciego ośrodka zdrowia, który ma powstać na Śnipiszkach. Dla dokładnego opracowania tej sprawy na ostatnim posiedzeniu Magistratu powołano komisję w składzie następującym: przewodniczący ławnik dr Hurunowiczówna; członkowie W. Gołębiowski E. Kowalski — ławnicy oraz dr Narkiewicz — naczelnik wydziału zdrowia i opieki społecznej Zarządu m. Wilna.

niech sobie, niech... Zginąłem ja, zginą oni, zginiesz i ty. Będziesz obijać progi redakcyj, prosić o jeden lit na obiad i pisywać rozmówki z dorożkarzami.

Redaktor usiadł przy biurku i nerwowo wyciągnął szufladę.

— O, ile tu miernoty. Zamykam, trzymam pod kluczem, a stosy prawdziwej twórczości walają się, jak śmiecie. Rozmowa z dorożkarzem nadaje się. Oddam do składania, a „Niezabliźnioną ranę" zabieraj. Złóż na pamiątkę. I gdy doczekasz lepszych czasów...

Radunas rzucił opowiadanie na biurko i zakrztusił się. Walentinas zwinął podłużne arkusze papieru i omal nie wybuchnął bezmyślnym chichotem. Cóżby to było? Czyżby przepadły wszelkie nadzieje? Czyżby jego artysta, niosący ideę, jak płonącą pochodnię, aby oświecić swój ukochany kraj, — ma zmysły postradać, albo dać się zamknąć do więzienia? Może redaktor dostał pomieszania? A może on sam był pomieszany, podliczając honoraria pisarzy innych krajów?

Walentinas odstąpił od biurka i spojrzał na redaktora. Radunas płakał. Siedział nieruchomo. Twarz jego podobna była do zimnego marmuru, lecz łzy kapały na papier, jak krople deszczu.

— Widzisz ten portret — obrócił się bokiem Radunas, — to nasz poczciwy Jabłoński. Nie tylko koledzy, lecz on także spodziewał się po mnie czegoś. Czytał mój pierwszy utwór i powiedział, że na horyzoncie Litwy gwiazda moja zajaśnieje silnym promieniem. Teraz może się w grobie przewraca... Zżarli mnie, zeżrą i wszystkich.

— To nie może tak być! — krzyknął Walentinas i zerwał się z krzesła.

Redaktor jednak machnął ręką i jeszcze głośniej wybuchnął:

— Trzeba ci 5 litów. Ech, talencie. Bierz oto, idź, upij się na umór, zabliźnij swoje rany. Bierz...

Walentinas nie odwrócił się. Rozpalony, wybiegł na ulicę, czując, że za gadło chwyta zimna ręka śmierci.

Przez cały miesiąc chodził po redakcjach. Gospodarz wyrzucił go z mieszkania. Nikt nie przyjął „Niezabliźnionej rany". Wrócił do „Pięknej Litwy". Redaktor powitał go, jak wszystkich, obojętnie.

— Uważam cię za talent, pójdź dzisiaj do sądu. Na wokandzie jest ciekawa sprawa, jakiegoś awanturnika, handlarza żywym towarem. Uważaj, żebyś ujął z dialogami. Nasi czytelnicy chętnie czytają sprawozdania z sądu. Za wiersz dostaniesz 5 centów, zrozumiano?

Walentinas poszedł...

(Koniec).

Zagadkowe włamanie do Prawosławnego Soboru w Wilnie

Tajemnicze znaki kredą na podłodze i ścianach świątyni. Kto dokonał włamania: wariat czy członkowie dziwacznej sekty religijnej?

W niedzielę wydział śledczy został zaalarmowany wiadomością o

ZAGADKOWYM WŁAMANIU

do „Preczistieńskiego Soboru Prawosławnego", znajdującego się na uicy św. Anny, tuż prawie nad brzegiem Wilenki.

Włamania dokonano w nocy na niedzielę. Kiedy dozorca otworzył rano drzwi świątyni, spostrzegł na podłodze i ścianach wymalowane białą kredą

JAKIEŚ TAJEMNICZE ZNAKI

które przypominały rysunek „paragrafu" (§) oraz tworzyły monogram, złożony z liter „T i S". Dozorca zorientował się, że cerkiew „odwiedzili" w nocy włamywacze. Przedostali się oni do wnętrza soboru przez tylne drzwi, złamawszy uprzednio zamek. Dokładne oględziny cerkwi przekonały, że włamywacze

NIC NIE ZRABOWALI

aczkolwiek byli wszędzie, koło ołtarza itd.

Na miejsce wypadku przybyli kierownik wydziału śledczego z wywiadowcami. Wkrótce wywiadowcy znaleźli na podłodze dwa listy

O DZIWACZNEJ TREŚCI

Na kartkach tych, pisanych po rosyjsku, włamywacze zapewniali, że nie przedostali się do świątyni celem dokonania kradzieży. Proszą jedynie oni by na ich intencję odprawiono nabożeństwo i zamiast świec ...spalono ich obu. Obok jednej z tych kartek znaleziono również pozostawione przez włamywaczy 35 gr.

Powyższe okoliczności nasuwają przypuszczenie, że włamania mogli dokonać albo wariaci albo członkowie jakiejś dziwacznej

NIEZNANEJ SEKTY RELIGIJNEJ

Zastanawia fakt, że nie jest to pierwsze tego rodzaju „bezinteresowne" włamanie w Wilnie. Niedawno nieznani sprawcy przedostali się również przy pomocy włamania do

WYDZIAŁU SZTUK PIĘKNYCH USB

pozostawiając na ścianach i podłodze jakieś tajemnicze monogramy. Należy wziąć pod uwagę, że włamywacze, sądząc ze sposobu otwierania zamków, nie są laikami w tej „branży" i w dostatecznym stopniu posiedli „kunszt" otwierania zamków.

Nowoodkryte pokłady rudy żelaznej

W powiecie jasielskim przystąpiono do eksploatacji nowoodkrytych pokładów rudy żelaznej we wsi Stempina. Na obszarze 1 km kw. pokłady odkrytej rudy są obliczane na 1 milion ton. Przy wydobywaniu rudy pracuje około 200 robotników. W wielkich mielerzach obok kopalni, praży się wydobytą rudę.



Rzut oka na kopalnię rudy żelaznej w Stempinie.



Jedna z większych inwestycji kopalni rudy — tzw. bagier, wartości 100.000 złotych, przy pracy.

Sport w szkole

W ostatnich dniach odbyły się dwa komisyjne posiedzenia Rady Naukowej Wychowania Fizycznego pod przewodnictwem wiceprzewodniczącego Rady gen. dr St. Rouppera. Oba posiedzenia dotyczyły spraw sportu w szkole, przy czym w pierwszym dniu wiz. Sikorski oraz instr. J. Kutznerówna referowali sprawę potrzeb wychowania fizycznego w szkolnictwie powszechnym, a na drugim posiedzeniu wiz. H. Olszewska referowała kwestię aktualnego stanu sportu w szkolnictwie średnim ogólnokształcącym.

W sprawie W. F. w szkolnictwie powszechnym oboje referenci wykazali liczne braki i niedociągnięcia i stwierdzili pilną konieczność poprawy obecnego stanu rzeczy. Po wyczerpującej dyskusji zdecydowano rozparcelować temat W. F. w szkolnictwie powszechnym według potrzeb szkół trzech typów: wsi, małego miasteczka i dużego miasta. Sprecyzowaniem tych potrzeb celem ustalenia konkretnych wniosków Rady zajmie się specjalna komisja pod kierunkiem kuratora okr. warszawskiego, dra W. Ambroziewicza.

Po przepracowaniu tego zagadnienia w komisji, sprawa zaprezentowana zostanie najbliższemu posiedzeniu plenarnemu Rady Naukowej.

W drugim dniu obrad wiz. H. Olszewska omówiła na tle ogólnych ram W. F. w szkolnictwie średnim — dotychczasowy dorobek pracy sportowej w szkole, odbywającej się w kołach szkolnych i klubach międzyszkolnych. Po wyczerpującym scharakteryzowaniu sytuacji aktualnej, referentka mocno podkreśliła bezprzykładnie ofiarną pracę wychowawców fizycznych, którzy honorowo dźwigają prace sportowe młodzieży szkolnej, dźwignąwszy je na wysoki już dziś poziom.

W toku dyskusji wysunęła się konieczność przeprowadzenia badań odnośnie: a) wartości hygienicznej sal gimnastycznych w Polsce, b) wymiaru czasu na W. F. i sport w szkole średniej, c) wyboru godzin w planie lekcyjnym, najbardziej odpowiednich na W. F. i sport z punktu widzenia hygieny umysłowej i fizycznej.

Po szczegółowej dyskusji zdecydowano przekazać małej komisji do przepracowania wymienione wyżej tematy.

W obu posiedzeniach brali udział członkowie Rady, przedstawiciele Ministerstwa WR i OP, Państwowego Urzędu WF i PW, Akademii W. F. oraz Kuratorium Szkolnego okr. warszawskiego.

Sport w kilku wierszach

URZĄDZENIA TELEKOMUNIKACYJNE NA ZAWODACH F. I. S.

W ostatnich dniach bawiła w Zakopanem Komisja Telekomunikayjna Komitetu Organizacyjnego Zawodów FIS pod przewodnictwem naczelnika Kalickiego.

Komisja ustaliła ostatecznie wszystkie sprawy, związane z instalacją kabli i przewodów telefonicznych oraz urządzeń radiowych, niezbędnych dla transmisyj i obsługi prasowo-telefonicznej podczas narciarskich mitsrzostw świata.

POŚWIĘCENIE OBJEKTÓW INWESTYCYJNYCH W ZAKOPANEM.

W dn. 20 bm. odbędzie się w Zakopanem uroczyste poświęcenie szeregu objektów inwestycyjnych, których budowa podjęta została w związku z zawodami FIS. M. in. nastąpi otwarcie hotelu turystycznego na Kalatówkach, kolejki na Gubałówkę i innych obiektów.

Na uroczystość przybędą licznie zaprozeni goście, m. in. kilkudziesięciu korespondentów pism zagranicznych.

NALEPKI NA ZAPAŁKI Z OKAZJI ZAWODÓW FIS.

Z okazji narciarskich mistrzostw świata w Zakopanem wielka liczba pudełek z zapałkami zaopatrzona będzie w nalepkę, propagującą zawody FIS.

Ponadto Monopol Tytoniowy wyda nowy gatunek papierosów FIS.

WSZYSTKO POD ZNAKIEM FIS.

Miarą populraności, jaką cieszą się już w całej Polsce narciarskie mistrzostwa świata w Zakopanem, jest okoliczność, że szereg firm i fabryk wypuszcza na rynek specjalne wyroby z okazji FIS'u.

Ukażą się więc na rynku różnego rodzaju drobne fabrykaty, noszące nazwę „FIS", ne licząc rozmaitych przedmiotów pamiątkowych. Zaznaczyć należy, że wytwórnie, zamierzające zaopatrzyć swoje fabrykaty w nazwę „FIS", uzyskać muszą zgodę Komitetu Organizacyjnego Zawodów, który dba o odpowiedni poziom tego rodzaju wyrobów.

PRZED REWIĄ ŁYŻWIARZY W ZAKOPANEM.

Zmienione zostały nieco terminy mistrzostw Europy w jeździe figurowej na lodzie i przedstawiają się ostatecznie jak następuje:

Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej parami — 4 lutego (zamast 6 lutego) w Zakopanem.

Mistrzostwa świata w jeździe szybkiej pań — 26 i 27 lutego (zamiast 25 i 26 lutego) w Tampere.

25 LAT „DER AMSTERDAMSCHE DAMEN ZWEM-CLUB".

Holenderski kobiecy klub sportowy „Der Amsterdamsche Damen Zwem-Club" obchodzić będzie w roku przyszłym jubileusz 25 lat istnienia.

Z tej okazji kub ten zorganizuje w okresie 10—13 marca międzynarodowe zawody pływackie, w których udział weźmie elita europejska.

143 ZŁOTE MEDALE.

Zwycięzcy w konkurencjach olimpijskich 1940 r. w Helsingforsie zdobędą 143 złote medale. Według poszczególnych ryscyplin sportowych przypada:

W konkurencjach lekkoatletycznych 33 złote medale, w pływaniu i piłce wodnej 16, w zapaśnictwie 14, w gimnastyce i kajakarstwie po 9, w boksie 8, w wioślarce i szermierce po 7, w hipice i kolarstwie po 6, w dźwiganiu ciężarów i strzelaniu po 5, w szybownictwie 2, w piłce nożnej i 5-boju nowoczesnym po 1.

Poza tym 10 złotych medali zdobędą zwycięzcy w konkursach olimpijskich sztuki pięknej.

Passa na defraudantów w Wilnie

Zatrzymanie 12-letniego

W Wilnie panuje „passa" na defraudantów". Wczoraj policja zatrzymała... 12 letniego Jana Tokcia ze wsi Zubrówka, gm. Boruta, przy którym znaleziono 611 zł i 42 gr.

Jak się okazało „obiecujący" chłopak skradł ojcu większą sumę pieniędzy i przybył do Wilna. W jakim celu? — Na to sam nie mógł dać odpowiedzi.

Młodociany „defraudant" został odesłany do miejsca stałego zamieszkania pod opiekę rodziców. (c).

Wiadomości radiowe

NAJLEPSZY PODAREK GWIAZDKOWY — ODBIORNIK RADIOWY.

Grudzień jest miesiącem podarków. Zwyczaj ten przyczyniający się do zwiększenia radości życia codziennego, pielęgnowany jest od dawna tradycyjnie utrzymywany po dziś dzień. Święty Mikołaj, Gwiazdka, Nowy Rok — oto dni składania sobie nawzajem drobnych upominków, dni radości nie tylko dla dziatwy, ale i dla starszych.

Sztuka wybrania odpowiedniego prezentu nie jest rzeczą łatwą. Wszystkie zagraniczne czasopisma przepełnione są w grudniu radami, jak wybrać najlepszy prezent stosowny do wieku, zamożności, jak wybrać prezent gustowny, taki, który sprawia przyjemność nie tylko drogiej nam osobie, ale taki, któryby dobrze świadczył o smaku kupującego.

Od czasu istnienia radia jednym z najpiękniejszych prezentów jest zawsze odbiornik radiowy. Jest to prezent trwały, zapewniający przyjemność nie tylko w tym momencie, kiedy się go otrzymuje, ale pogłębiający tę przyjemność z każdym dniem i z każdym wieczorem.

Każdy kto chce wybrać dobry prezent— winien pamiętać, że najlepszym podarkiem gwiazdkowym jest odbiornik radiowy.

Rozrywki umysłowe

PODRÓŻOWANIE (7 punktów)

(KONKURS GRUDNIOWY)

Lubię **całość!** Cóż na to ja biedny poradzę?...
Śni mi się **Druga—czwarta** i szczyt Fudzijamy
i **raz—piąte** Selwasów i pobyt w Maladze
i z słoneczną Sycylią tak dobrze się znamy!
Lubię **trzeciej i piątej** coś przywieźć z podróży
i wzruszenie wyczytać na jej tęsknej twarzy.
Lecz niestety w mym wieku dłuższa podróż nuży
i włóczęga po świecie już mi się nie darzy.
„Ty się **pięć—czwór—trzy—jeden—dwa—trzy—czwarte—piąte**
kłopotać", mówi żona — „czas odpocząć w domu".
I aby mi umilić ulubiony kątek
przybrała go w pamiątki zza mórz pokryjomu.

„Dziadek z Bakszty"
Czł. Kl. Szar.

REBUSIK (2 punkty)



SZARADA (1 punkt)

Bar dwa razy, raz litera
Imię żeńskie się uzbiera

KWADRAT MAGICZNY (3 punkty)

1) Duchowny mahomet.
2) Port bretoński.
3) Ptak północnych mórz.
4) Proszek przeciw insektom.

SZARADA (4 punkty)

Jeśli trudną Ty masz sprawę
Jeśli trzeba dobrej **drugie—trzecie**
To pamiętaj: na całego
zwołać swych przyjaciół przecie.

Zginie trudna sprawa,
Zginie duszy drugie—pierwsze
Jeśli wezwiesz ty na całość
Swych przyjaciół przecie.

W numerze dzisiejszym rozpoczynamy konkurs grudniowy. Rozwiązania zadań z ub. miesiąca należy nadsyłać do 10 grudnia. Będą przyznawane nagrody: 1) za największą ilość punktów, 2) za udział w konkursie (za zdobycie chociaż jednego punktu) przez losowanie oraz za rozwiązanie zadania, przy którym zaznaczono, że nagroda będzie przyznana bez losowania. Życzymy naszym rozrywkowiczom szczęścia.

*

„Dziadek z Bakszty". Otrzymaliśmy — dziękujemy.

Zeld. w Nowogródku. Otrzymaliśmy — rozwiązanie dobre. Nagrodę wyślemy 10 grudnia.

Ofiary

Urzędnicy Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego na „gwiazdkę dla biednych dzieci" — 19 zł.

Tytuł czasopisma: KURJER WILEŃSKI
Okres prenumeraty: ____
Adres odbiorcy czasopisma: ____

1

UWAGA. Wszelka korespondencja, zamieszczona na 1-szym odcinku, poza wskazówkami wedle treści nadruków podlega opłacie przez naklejenie znaczka pocztowego w wysokości opłaty taryfowej

sprawdził ____
wpisał ____
Nr. listy rozrachunkowej ____

2

(podpis sprawdzającego)

Dzień nadesłania

Nr. listy rozrachunk. ____

3

KRONIKA

GRUDZIEŃ
6
Wtorek

Dziś: Mikołaja B. W.
Jutro: Ambrożego B. W.

Wschód słońca — g. 7 m. 27
Zachód słońca — g. 2 m. 52

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 5.XII. 1938 r.

Ciśnienie 763
Temperatura średnia + 2
Temperatura najwyższa + 3
Temperatura najniższa + 2
Opad 1,5
Wiatr: południowy
Tendencja barom.: lekki spadek ciśn.
Uwagi: pochmurno, przelotny deszcz.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sokołowskiego (Tyzenhauzowska 1); Chomiczewskiego (W. Połułanka 25); Miejska (Wileńska 23); Turgiela (Niemiecka 15); Wiwulskiego (Wielka 3).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

Podziękowanie

Straganiarze przy hali miejskiej składają serdeczne podziękowanie p. Prezydentowi miasta Wilno dr. Wiktorowi Maleszewskiemu, p. Wiceprezydentowi oraz Zarządowi Miejskiemu za uwzględnienie prośby pozostawienia straganów przy hali miejskiej, dzięki czemu 105 rodzin ma możność egzystencji.

Straganiarze przy halach miejskich

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **352 Środa literacka** będzie wieczorem autorskim akademika literatury Ferdynanda Goetla. Znakomity pisarz odczyta z rękopisu dłuższe fragmenty przygotowanej do druku powieści pt. „Anakonda". Przyjazd znakomitego pisarza wywołał w naszym mieście duże zainteresowanie.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— **Roraty kupieckie** odbędą się w kościele św. Kazimierza, o godz. 7 rano dn. 8 grudnia 1938 r.

Na uroczystym zebraniu stowarzyszonych w Izbie Przemysłowo-Handlowej (Mickiewicza 32), przemówią:

Prezes Zarządu Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Wilnie, pan inżynier Michał Dudo, prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, Roman Ruciński, dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej, inżynier Władysław Barań ski, p. Stefania Grabowska, prezes Komisji Unarodowienia Handlu, Jan Krywko.

Zebranie w Izbie P.-H. odbędzie się 8 grudnia, o godz. 17.30.

— **Tradycyjne roraty Cechu Rzeźników i Wędliniarzy Chrześcijan oraz Wydziału Czeladników** odbędą się 8 grudnia br. we czwartek, o godz. 7,30 rano, w kościele OO. Franciszkanów przy ul. Trockiej.

— **Dla celów instytucji społecznej potrzebny jest** wzór pisma odręcznego mającego cechy pisma wybitnie czytelnego energicznego i zwracającego uwagę swoją odrębnością. Prosimy o łaskawe nadesłanie próbek pisma do redakcji tutejszego pisma pod hasłem „Powszechna uwaga", z wymienieniem ewentualnego honorarium. Próbki muszą zawierać dwa następujące zdania: „Gruźlica jest uleczalna! Gruźlicy można zapobiec!" wypisane na kartkach papieru w kształcie prostokątu z wymiarem poziomym 5 cm a pionowym 20 cm. Poszczególne słowa każde go zdania należy umieścić w 3 liniach poziomych.

Termin zgłoszeń do 12 grudnia.

SPRAWY SZKOLNE

— **Korepetytorów** w Wilnie i na wyjazd specjalność matematyka i fizyka poleca Koło Matematyczno-Fizyczne i Astronomiczne Stud. USB Wilno, Zamkowa 11. Informacje w czasie dyżurów — w środy i piątki od g. 13 do 14.

RÓŻNE

— **Dyrekcja Ubezpieczalni Społecznej** w Wilnie ponownie podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że wolnych posad w Ubezpieczalni nie ma.

Wniesione podania o pracę pozostaną bez odpowiedzi.

Dyrektor **Adam Galiński.**

— **Pokaz gospodarczy.** Liceum Gospodarcze ZPOK zawiadamia, że wo wtorek, dn. 6 bm. o godz. 17 w lokalu szkoły przy ul. Bazyliańskiej 2/17 odbędzie się pokaz „Pierniki i piernicznki" (z miodem i bez miodu). Wstęp (na pokrycie kosztów produktów) 1 zł, dla członków ZPOK 75 gr.

NOWOGRÓDZKA

— **Kwesta na bezrobotnych.** Od niedzieli odbywa się w Nowogródku intensywna zbiórka ofiar na gwiazdkę dla bezrobotnych. Rozplakatowane w mieście afisze Wojew. Komitetu Pomocy Bezrob. apelują do społeczeństwa o nieszczędzenie datków. W niedzielę udział wzięli w kweście: wicewojewoda Radoliński z panią Modzelewską, prokurator Jacuński z panią Połowińską, wiceprezes Sądu Okr. Połowiński z panią Dietrichową, oraz burmistrz Sianożęcki z panią Milewiczową.

— **I bądź tu mądry.** Pewien obywatel z Nowogródka, będąc w Warszawie, kupił okazyjnie dwa stare żelazne łóżka i stary połamany dziecinny wózek, w nadziei, że przesłanie tych gratów do Nowogródka nie będzie go drogo kosztować. I rzeczywiście, na dworcu kolejowym w Warszawie graty te przyjęto jako złom wg III klasy, wobec czego rachunek wynosił zł 6 gr 42. (List przewozowy Nr 266.549/3.490 z dnia 28.XI. 1938 r.). Tymczasem w Nowojelni przekreślono obliczenie kolei warszawskiej i wypisano nowy rachunek na sumę zł 12 gr 26 według kl. I.

Ponieważ sprzęty te są stare, obywatel długo się namyślał, czy warto dopłacać? Ostatecznie dopłacił, postanawiając reklamować, bo gdyby tę sumę zażądano w Warszawie, nie wysyłałby tych gratów do Nowogródka.

LIDZKA

— **Autobus „pośpieszny" spóźnia się o dwie godziny.** Lida odczuwa dotkliwy brak połączenia autobusowego z Nowogródkiem. 3 bm. znowu autobus „pośpieszny" odszedł z Lidy z dwugodzinnym opóźnieniem. Nowogródzka spółka autobusowa nie daje bezpośredniego połączenia Lidy z Nowogródkiem. Autokar, kursujący między Wilnem a Baranowiczami, przechodząc przez Lidę obsługuje jednocześnie i linię nowogródzką. Z tego powodu Lida utraciła możność korzystania z normalnego połączenia ze stolicą województwa, gdyż autobus „pośpieszny", mając długą trasę do pokonania w ciągu jednego dnia, ulega w drodze wypadkom. Spółka nie zaopatruje przy tym swych maszyn w części zapasowe, to też wskutek zwyczajnego przepalenia się kondensatora (jak to miało miejsce 3 bm. pod Wielkimi Solecznikami) czeka wybawienia u „nadchodzących maszyn spółki szczuczyńskiej. W rezultacie autobus „pośpieszny" przychodzi do Lidy z dwugodzinnym niemal opóźnieniem.

Tego rodzaju sprawność „pośpiesznej" linii naraża pasażerów na straty. Dziwimy się, że mimo kilkakrotnych notatek na ten temat — sprawa braku połączenia autobusowego z Lidy do Nowogródka, pozostaje jeszcze niezałatwiona.

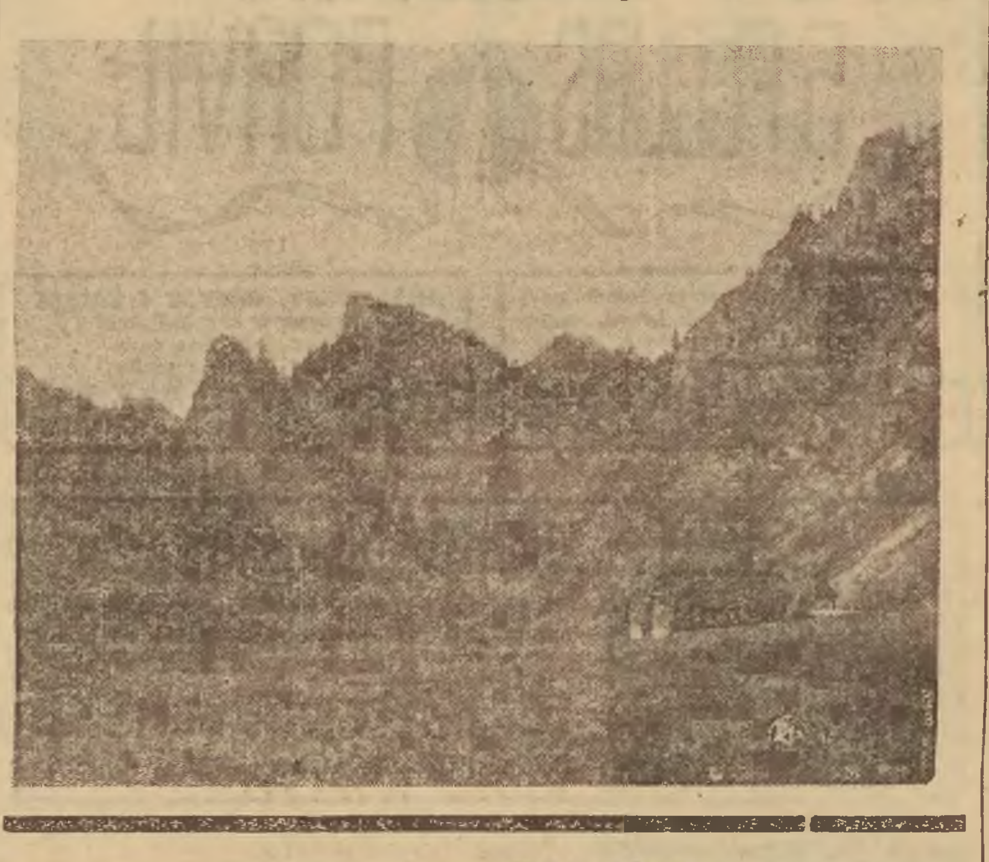
— **Zjazd prezesów Obwodów LM i K w Lidzie.** 4 bm. w sali Rady Miejskiej w Lidzie odbył się zjazd prezesów oddziałów Obwodów Ligi Morskiej i Kolonialnej. Zjazd był poprzedzony kursem pięciodniowym instruktorsko - prelegenckim, zorganizowanym przez Obwód Lidzki, pod kierownictwem mgra Siemieka Józefa. Kurs ten przeszło ukończyło 50 osób. Na zjazd przybyli reprezentanci z 19 oddziałów pow. lidzkiego. Obwód Lidzki LMK liczy 23 oddziały. Przewodniczył rejent Wincenty Popkowski. Referat o zagadnieniach LMK wygłosił mgr Siemiek. Sprawozdanie spraw bieżących organizacji omówił wiceprezes Ignacy Kuczyński.

— **Piłkarze na Fundusz Bezrobocia.** 4 bm. na wojskowym stadionie sportowym im. Marszałka Rydza-Śmigłego w Lidzie odbył się ostatni rewanżowy mecz piłkarski pomiędzy mistrzem Lidy KS „Strzelec", a nowopowstałą drużyną „Litawor", zakończony zwycięstwem „Strzelca" w stosunku 4:2. Godzi się podkreślić, że drużyna strzelecka grała o klasę lepiej od przeciwnika, który był liczny siln iejszy. Z drużyny zwycięskiej wyróżnić należy bramkarza Czeszczewika. Uzyskany dochód z meczu przeznaczony został na Fundusz Bezrobocia. Widzów około 1.600 osób. Sędziował prof. Kazimierz Młynarski.

— **Chór Juranda w Lidzie.** 7 bm., o godz. 20 min. 15 w sali teatru „Era" w Lidzie wystąpi zespół Chóru Juranda wraz z słynnym murzynem Harrym Hamiltonem oraz J. Zubikiem i M. Ziołowskim w piosenkach solowych. Przy fortepianie Jerzy Jurand. W programie piosenki angielskie, murzyńskie, parodie, groteski, oraz najnowsze przeboje z filmów. Bilety wcześniej do nabycia w kasie kino-teatru „Era".

— **„Bławat Poznański" A. Miśkiewicz** Lida, ul. Suwalska (w lokalu dawnych jatek miejskich na rynku). Wielki wybór towarów. Ceny niskie i stałe. Obsługa szybka i fachowa.

Piękna partia Pienin, otrzymanych przez Polskę od Czechosłowacji



BARANOWICKA

— **Regionalne zjazdy rejonowe OTO i KR na terenie powiatu baranowickiego.** 26.XI. 38 r. odbył się w Lachowiczach rejonowy zjazd gospodarczy przy udziale starosty powiatowego, prezydium Zarządu OTO i KR, przedstawicieli organizacyj rolniczych, spółdzielni i samorządu terytorialnego. Pomimo dnia powszedniego, na zjazd przybyło 86 osób.

Z szeregu uchwał, przeprowadzono jednogłośnie wniosek kierownika OTO i KR w sprawie zorganizowania Żeńskiej Rolniczej Szkoły Wędrownej na wzór tej, jaka jest już w powiecie zorganizowana dla mężczyzn i mieści się obecnie w Zubielewiczach.

27.XI odbył się także zjazd w Ostrowiu dla 4 gmin — ostrowskiej, jastrzębskiej, krzywoszyńskiej i dobromyskiej. Zjazd był połączony z wystawą prac koła rolniczego z Mazurek. Wystawiono piękne i praktyczne wyroby wełniane i ubraniowe, wykonane pod opieką p. dr Krachelskiej z Mazurek.

Ostatni, czwarty z rzędu, tegoroczny zjazd rejonowy odbył się w Horodyszczu 28.XI rb.

— **75 tys zł na budowę hali targowej.** Wojewódzka Rada wstawiła do budżetu na rok 1939 75 tys zł kredytu bezprocentowego przeznaczonego dla Baranowicz na budowę hali targowej. Ponieważ jednak ta suma nie wystarcza, Zarząd Miejski czyni starania o zdobycie dodatkowych kredytów w Banku Gospodarstwa Krajowego.

— **USIŁOWAŁ PRZEKUPIĆ POSTERUNKOWEGO. Szusta! Jan, mieszk. kol. Iatwiec, gm. Wolna, usiłował przekupić posterunkowego, wręczając mu 20 zł, by ten zaniechał dalszych czynności — zniszczył protokół o usiłowaniu podpalenia.**

NIEŚWIESKA

— **Naczelnik Urzędu Skarbowego w Nieświeżu** p. Kulczycki został udekorowany srebrnym krzyżem zasługi za pracę w służbie państwowej.

— **Nowa instruktorka KGW.** P. Maria Kozłowska przybyła z Warszawy i objęła kierownictwo powiatowe organizacji Kół Gospodyń Wiejskich. Koła gminne Gospodyń Wiejskich na terenie pow. nieświeskiego posiadają za sobą już chlubny dorobek.

— **991.82 zł na LOPP.** Koło miejskie LOPP w Nieświeżu w czasie Tygodnia zebrało 991.82 zł na obronę przeciwlotniczo-gazową. Prezesem Koła jest burmistrz p płk Henrici.

— **100 zł na oświatę żołnierzy KOP.** Delegacja pracowników gminnych w Hrycewiczach pow. nieświeskiego złożyła na ręce dowódcy załogi Korpusu Ochrony Pogranicza w Lubieńcu kwotę 100 zł, jako ofiarę na cele oświatowe żołnierzy KOP.

— **Zagadkowy karabin.** Na szosie, wiodącej z Klecka do Nieświeża, znaleziony został pod mostem nowy karabin z wielką ilością amunicji. Karabin ten oraz naboje są fabrykatem jednego z państw ościennych. Władze śledcze dochodzą, kto i w jakim celu tę broń przechowywał.

SŁONIMSKA

— **Chrześcijański Uniwersytet Robotniczy.** 29 ub. m. w sali domu parafialnego w Słonimie nastąpiło otwarcie Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego przy udziale przedstwicieli władz i miejscowego społeczeństwa, którzy wygłosili okolicznościowe przemówienia.

Zainteresowanie Uniwersytetem wśród robotników jest bardzo duże. Na uroczystość otwarcia przybyło ponad 400 robotników.

Będzie to pierwszy uniwersytet robotniczy na terenie województwa nowogródzkiego.

Bezrobocie zwyżkuje

W ub. tygodniu przypływ bezrobocia wyraził się cyfrą **75 osób.** Są to przeważnie robotnicy drogowi zwolnieni z pracy z powodu kolejnej likwidacji robót.

Wilno posiada obecnie około **5.000 bezrobotnych,** w tym poważny odsetek pracowników umysłowych.

Zaginięcie 18-letniej

Franciszka Rynkiewiczowa (Marcowa 9) powiadomiła wczoraj policję o zaginięciu 18-letniej córki Stanisławy. Dziewczyna wyszła przed trzema dniami, udając się rzekomo do koleżanki, i od tego czasu zaginęła bez śladu. (c).

Z teki policyjnej

Pesia Sztreman (Straszuna 11) oskarżyła swego męża Jesiewa (Ciasna 14) o to, że skradł na jej szkodę bieliznę i garderobę, wartości 100 zł.

Jednoroczny Wojtowicz (zauł. Rossa 9) pozostawiony na chwilę bez opieki, wywrócił na siebie imbryk z wrzącą wodą. Dziecko przewieziono do szpitala św. Jakuba.

Anna Żukowska, bufetowa kawiarni przy ul. Królewskiej 5 oskarżyła 13 letniego Henryka Jankowskiego, że skradł z kieszeni jej fartucha 24 zł.

Wczoraj wieczorem przejechała dorożka Olgę Genla (Wileńska 27, której pogotowie udzieliło jej pierwszej pomocy.

Wczoraj rano w swoim mieszkaniu przy ulicy Kijowskiej 21 zatruła się esencją octową 60-letnia Estera Cypinowa. Pogotowie przewiozło desperatkę w stanie ciężkim do szpitala św. Jakuba. (c).

Odpowiedzi Redakcji

P. L. Bohdanowicz w Gródku k/Mołodeczna: Tym razem nie skorzystamy z nadesłanego artykułu. Prosimy, mimo to, o nas nie zapominać.

P. J. Czystowska w Równem Woł Artykuł zbyt obszerny i dlatego nie zamieścimy. Prosilibyśmy raczej o krótkie wiadomości, — „komunikatowe".

P. Marian K. w Budsławiu. Sprawozdanie na ten temat już umieściliśmy.

Wojewoda Bociański na inspekcji

3 bm. wojewoda wileński Ludwik Bociański dokonał inspekcji Urzędu Miejskiego w Smorgoniach, gmin holszańskiej i krewskiej pow. oszmiańskiego. Pan wojewoda podczas lustracji interesował się sprawami budżetowymi, opieki społecznej i szkolnictwem.

RADIO

WTOREK, dnia 6 grudnia 1938 r.

6.57 Pieśń. 7.00 Dziennik 7.15 Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Program. 8.15 Muzyka poranna. 8.50 „Nie przepłacajmy kupując" — pogawędka dla kobiet Felicji Korsakowej. 9.00—11.00 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. 11.15 Muzyka baletowa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 „Wilno w ostatnim dziesięcioleciu" — pogadanka Witolda Kiszkisa. 13.15 Muzyka operetkowa. 14.00—15.00 Przerwa. 15.00 „Ma 13 lat" — powieść mówiona dla młodzieży. 15.15 Pieśni ludowe w wyk. chóru szkoły powszechnej nr 2 pod dyr. W. Szczepańskiego. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Przegląd aktualności finansowo gospodarczych. 16.30 Pieśni fińskie w wyk. Leokadii Kozerówny. 16.45 Samoobrona Litwy i Białorusi — odczyt dr Waleriana Charkiewicza. 17.00 „Mikołajki radiowe' — audycja słowno-muzyczna. 17.30 „Z pieśnią po kraju" — audycja. 18.00 Sylwetki sportowców. 18.05 Utwory na altówkę w wyk. Mikołaja Doderonka. 18.20 „Głupia Marysia" — gawęda Ciotki Albinowej. 18.30 Audycja dla robotników. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Koncert Towarzystwa Miłośników Dawnej Muzyki. 22.00 „Pogoda' — felieton. 22.20 Recital fortepianowy w wyk. Ericha Riebensahma. 22.55 Rezerwa programowa. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

— **„Gałązka rozmarynu" w Teatrze na Pohulance!** Dziś, o g. 20 w Teatrze Miejskim świetne widowisko Zygmunta Nowakowskiego **„Gałązka rozmarynu"** w reżyserii Ziemowita Karpińskiego.

'Dekoracje Jan i Kamila Gołusowie. **Ceny popularne.** Ze względu na popołudniowe przedstawienie wojskowe — początek przedstawienia wieczornego, wyjątkowo o g. 20.

— Jutro, w środę dn. 17.XII, o g. 20 „Gałązka rozmarynu".

— **Wieczór Hanki Ordonówny w Teatrze Miejskim!** 8 grudnia, o g. 20 w Teatrze na Pohulance wystąpi z wieczorem piosenek i recytacji **Hanka Ordonówna.** Słynna artystka wystąpi w nowym repertuarze, obejmującym piosenki oparte na polskim folklorze, na motywach wschodnich, hiszpańskich oraz odtworzy szereg utworów znakomitych polskich poetów. **Cały dochód przeznaczony na gwiazdkę dla dzieci bezrobotnych.** Bilety do nabycia w Biurze Podróży „Orbis".

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA"

— **Wielki Festiwal baletu Tatiany Wysockiej.** Dziś i jutro odbędą się dwa wieczory słynnego na całą Europę zespołu baletowego Tatiany Wysockiej.

Bogaty program, składający się z 3 części, uwzględnia pomysły regionalne. Tańce, obrzędy Wileńszczyzny zobrazowane są w balecie regionalnym **„Juria"** z muzyką Anny Klechniowskiej, według scenariusza Ewy Szelburg - Zarembiny. Przy fortepianie Natalia Kałwaje. Wszystkie tańce układu Tatiany Wysockiej.

— **„Adrienne".** W czwartek, o g. 8.15 grana będzie w dalszym ciągu operetka Goetza „Adrienne" z J. Kulczycką w roli tytułowej. Ceny zniżone.

— **„Krysia Leśniczanka".** W czwartek, jako w dniu świątecznym, ukaże się na przedstawieniu popołudniowym ogólnie lubiana operetka Jarno.

LUCYNA SZCZEPAŃSKA I JEJ ZESPÓŁ W SALI B. KONSERWATORIUM.

Pojutrze dnia 8 grudnia o godz. 19 i 21.15 odbędzie się wielki festival arii, pieśni i tańca w którym wystąpi **słowik polski, najsłynniejsza** gwiazda światowej sławy śpiewaczka Lucyna Szczepańska, Julia Kraszewska, balet Konrada Ostrowskiego, Tadeusz Chaveta - Zakrzewski.

Program urozmaicony.

Bilety już do nabycia w skl. muz. „Filharmonia", Wielka 8.

„Trockista" przed sądem wileńskim

W roku 1936 w łonie partii komunistycznej PZB powstała opozycja „trockistowska", która jeszcze bardziej się skrystalizowała po znanych procesach „trockistów" w Moskwie i rozstrzelaniu Kamieniewa, Zinowjewa, Bucharina i inn.

23 stycznia 1937 r. w Warszawie odbył się zjazd (oczywiście nielegalny) „trockistów" zorganizowano centralę i zaczęto działać niezależnie od stalinowców". Wydział śledczy w Wilnie otrzymał informacje w lipcu tegoż roku, że w Wilnie „trockiści" zaczęli również działać. Obserwacje dały po wrotową bibułę „trockistowską". Rejber w na ul. Zawalnej z paczką zawierającą wywrotową bibułę „trockistowską". Rejber w 1936 r. przebywał w Berezie i wyrzekł się wtedy wszelkich „kontaktów" z komunistami.

Sąd Okręgowy skazał go na 5 lat więzienia. (z.)

Kobieta — płeć... dekoracyjna

Gdziekolwiek jest — w salonie, tramwaju, na ulicy czy w teatrze, pragnie Pani roztaczać wdzięki swej urody, chce się podobać, pragnie być widziana i podziwiana. Jest to jakgdyby przyrodzone prawo kobiety. Oskar Wilde wyraził to w złośliwym paradoksie: „Kobiety — to płeć... dekoracyjna". Rzeczywiście niepodobna sobie wyobrazić życia bez tej niezastąpionej „dekoracji". Nic też dziwnego, że każda Pani nie ustaje w staraniach i trosce o swój wygląd. Nietylko strój i uczesanie, ale twarz Pani, jej cera, koloryt, usta, oczy, ręce wymagają odpowiedniej pielęgnacji i zabiegów upiększających. W latach ostatnich do arsenału środków piękności kobiecej przybył i uzyskał sobie prawo obywatelstwa na całym świecie niezastąpiony przez żaden inny puder z pyłów 5 kwiatów FORVIL [illegible] woda kwiatowa tualetowa o najsubtelniejszym zapachu 5 kwiatów również FORVIL.

Jaka jest najlepsza herbata?

Herbata od lat stała się napojem, bez którego w współczesnych warunkach życiowych na prawdę trudno jest się obejść.

Oczywiście mówimy tu tylko o herbacie dobrej, takiej, po której wypiciu pozostaje uczucie trwałego zadowolenia. Tymczasem w sprzedaży tyle jest bezwartościowych mieszanek, które mimo szumnej reklamy przypominają w smaku lekarskie ziółka.

Prawdziwy smakosz i znawca nigdy jednak nie kupuje byle jakiej herbaty, wie bowiem z doświadczenia, że najbardziej aromatyczną i smaczną jest słynna herbata „Lyonsa".

Jest to najpopularniejsza w Anglii marka herbaty, szczególnie ceniona z powodu swego cierpkiego smaku i upajającego aromatu. Jak wiadomo, w pałacu królewskim w Londynie podawana jest wyłącznie herbata „Lyonsa".

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 5 grudnia 1938 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, za 100 kg. parytet Wilno, przy normalnej taryfie przewozowej (len za 1000 kg f-co wag. st. zał.) Ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby—w mniejszych ilościach. W złotych:

Żyto I stand. 696 g/l	14.—	14.50
„ II „ 670 „	13.50	14.—
Pszenica I „ 748 „	18.75	19.25
„ II „ 726 „	18.25	18.75
Jęczmień I „ 678/673 „ (kasz.)	—	—
„ II „ 649 „ „	14.25	14.75
„ III „ 620,5 „ (past.)	13.75	14.25
Owies I „ 468 „	15.—	15.50
„ II „ 445 „	13.50	14.25
Gryka „ 630 „	16.—	16.50
„ „ 610 „	15.50	16.—
Mąka żytnia gat. I 0—30%	29.50	30.50
„ „ „ I 0—55%	27.—	27.50
„ „ „ II 50—65%	—	—
„ „ razowa do 95%	20.—	21.—
Mąka pszen. gat. I 0—50%	36.75	37.50
„ „ „ I-A 0—65%	35.50	36.—
„ „ „ II 50—60%	29.75	30.25
„ „ „ II-A 50—65%	—	—
„ „ „ III 65—70%	18.75	19.25
„ „ pastewna	15.—	15.50
„ ziemniaczana „Superior"	33.50	34.—
„ „ „Prima"	32.50	33.—
Otręby żytnie przem. stand.	9.25	9.75
Otręby pszen. śred. przem. stand.	9.75	10.25
Wyka	17.—	17.50
Łubin niebieski	9.—	9.50
Siemię lniane b. 90% f-co w. s. z.	45.—	45.50
Len trzepany Wołożyn	1580.—	1670.—
„ „ Horodziej	1880.—	1920.—
„ „ Traby	1580.—	1670.—
„ „ Miory	1300.—	1350.—
Len czesany Horodziej	2160.—	2200.—
Kądziel horodziejska	1560.—	1610.—
Targaniec moczony	650.—	690.—
„ Wołożyn	820.—	860.—

Ogłoszenie

przetarg na dostawę tablic rejestracyjnych samochodowych i motocyklowych.

Państwowy Fundusz Drogowy ogłasza na dzień 16 grudnia 1938 r. o godz. 12.30 publiczny przetarg ofertowy pisemny na dostawę w całości 25.000 kompletów (par) malowanych tablic rejestracyjnych samochodowych oraz 12.000 kompletów (par) malowanych tablic rejestracyjnych motocyklowych, z blachy żelaznej z wytłaczanymi cyframi i literami.

Termin wykonania dostawy upływa dnia 1 kwietnia 1939 r.

Szczegóły przetargu w Nr 276 z dn. 2 grudnia 1938 r. Monitora Polskiego.

LOKALE

POKÓJ z niekrępującym wejściem do wynajęcia. Zaul. Świętojerski 3 m. 3.

LOKAL sklepowy w najruchliwszej części ul. Mickiewicza do odstąpienia. Wiadomość: Antokolska 70 m. 3 godz. 8—10.

PUDER 5 FLEURS FORVIL



WINA, WÓDKI, towary kolonialno-spożywcze. Duży wybór **broni,** amunicji i artykułów sportowych poleca Spółka Chrześcijańska **„EKONOMIA"** Baranowicze, Szeptyckiego 50, tel. 97

MIÓD, SERY, GRZYBY I ZAJĄCE nabywa w każ. ilości płacąc najwyższe ceny Spółka Chrześcijańska **„EKONOMIA"** Baranowicze, Szeptyckiego 50, tel. 97



RADIO „TELEFUNKEN"
Najnowsze superheterodyny bateryjne przystosowane do potrzeb wsi i małych miasteczek — poleca
B. Mitropolitański
Baranowicze, Szeptyckiego 24, tel. 2-60

Sala b. Konserwatorium (Końska 1)
Pojutrze, we czwartek 8 grudnia o g. 19 i 21.15 **WIELKI FESTIVAL arii, pieśni i tańca,** w którym wystąpi **słowik polski,** najsłynniejsza gwiazda, światowej sławy śpiewaczka
Lucyna Szczepańska
Julio Kraszewska (znakomita wodewilistka rewii stołecznej) oraz **balet K. Ostrowskiego,** jak również znakomity baryton teatru Del-Werun (Mediolan) Tadeusz Chavela-Zakszewski
Bilety wcześniej do nabycia w sklepie muzycznym „Filharmonia", Wielka 8

CASINO Początek o 4. **Niebotyczne powodzenie. Zachwyt publiczności** Arcydzieło wg najpoczytniejszej powieści **Fannie Hurst** p. t.
CZTERY CÓRKI
Perła światowej kinematografii, która [illegible] wyczynem sztuki filmowej. Kreacja fenomenalnych **sióstr LANE.** Nadprogram **DODATKI.**

Kino MARS Dziś. Wielki **niesamowity** film **Sensacja jakiej nie było**
Czarny księżyc
Role główne: znakomity **Jack Holt** oraz przepiękna **Fay Wra.**

KINO Rodziny Kolejowej ZNICZ Wiwulskiego 2
Dziś. Czerujące piosenki, szampański humor, fantastyczna wystawa w filmie **UBÓSTWIANA** z **Martą Eggerth** w roli głównej.
Nadprogram: DODATKI. Pocz. seans. codz. o g. 4, w święta o 2 pp.

OGNISKO Wielki dramat obyczajowy wg głośnej pow. **A. Marczyńskiego**
„KOBIETY NAD PRZEPAŚCIĄ"
W rol. gł.: Maria Boga, Nora Ney, Tamara Wiszniewska Jadzia Andrzejewska, Antoni Brodzisz, Kazimierz Junosza Stępowski, Sielański, Samborski i in.
Nadprogram: UROZMAICONE DODATKI. Pocz. seans. o 4-ej, w niedz. i św. o 2-ej.

Przetarg

Wydział Powiatowy w Nowogródku ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę od 200.000 do 300.000 tys. sztuk cegły normalnej 1 kl. ręcznej wg. warunków objętych normą P. N./B/303, loco plac budowy szpitala w Nowogródku, w terminie do dnia 1 marca 1939 r.

Oferty mają być sporządzone zgodnie z Rozp. Rady Ministrów z dnia 20. I 1936 r. i złożone w zalakowanej kopercie do dnia 15. XII. 1938 r., godz. 12 w pokoju Nr 16.

Otwarcie kopert nastąpi tegoż dnia o godz. 13 w obecności oferentów.

Do oferty dołączyć należy dowód na złożone w kasie Wydziału Powiatowego wadium w wysokości 5 proc. sumy oferowanej.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie wolny wybór oferenta, oddanie dostawy kilku oferentom, względnie unieważnienie przetargu bez podania dowodów.

Bliższe wyjaśnienie można otrzymać w Wydziale Powiatowym.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego w Nowogródku
(—) K. MILEWICZ

Handel i Przemysł

GUSTOWNE SUKNIE, bluzeczki, spódniczki, sweterki, garsonki. **W. Nowicki,** Wilno, Wielka 30, tel. 30-08. Bielizna, wyroby wełniane, rabat gwiazdkowy.

PRAKTYCZNE OBUWIE spacerowe, balowe, sportowe, łyżwiarskie **W. Nowicki,** Wilka 30 tel. 30-08 Śniegowce, kalosze rabat gwiazdkowy.

WILEŃSKA SPÓŁKA ODZIEŻOWA
firma chrześcijańska
Wilno, Wielka 30, tel. 29-05
Na gwiazdkę: ubrania męskie, damskie, szkolne. Futra. **Ceny niskie.**

LEKARZE

DR MED. JANINA Piotrowicz Jurczenkowa
ordynator szpitala Sawicz.
Choroby skórne, weneryczne i kobiece
ul. **Jagiellońska 16 m. 6, tel. 18 66.**
Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

DOKTOR Blumowicz
choroby weneryczne, skórne i mo. zopleio e
ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje od godz 9—13 i 3—8.

DOKTOR MED. Zygmunt Kudrewicz
choroby weneryczne, skórne moczopłciowe
ul. Zamkowa 15, tel. 19-60. Przyjmuje w godz od 8—1 i od 3—

RÓŻNE

POSZUKUJĘ 10 wspólników z kapitałem po 3.000 zł. Oferty do Administracji „Kurjera Wileńskiego" pod „Praca".

PRACOWNIA KRAWIECKA, Sukienki, futra, płaszcze. Przeróbki. Tanio — elegancko. Ul. Antokolska 39—3.

Nauka i Wychowanie

KURSY korespondencyjne: 1. Ogólnokształcący (zakres gimnazjum i liceum). 2. **Handlowy** (buchalteria, skarbowość i t. d.). 3. **Języki obce** (angielski, francuski, niemiecki, włoski). Opłata 5—10 zł. miesięcznie. Zapisy listowne (ze znaczkiem na odpowiedź): Administr. „Kur. Wil." sub „Kursy"

[PAN] Nieodwołalnie ostatni dzień.
„STRACHY"
Jutro premiera,
Film o kobiecie, obdarzonej fatalnym urokiem, której czar i uroda gubiły mężczyzn
„JEZEBEL"
(Dzieje diablicy) Epokowa kreacja **Bette Davis**
Zdumiewające swym rozmachem sceny masowe.
Wielkie sceny balowe.
Emocjonujące sceny pojedynku i śmiertelnej epidemii.

HELIOS Premiera. Wielki film produkcji polskiej
„DZIEJE GRZECHU"
wg **Stefana Żeromskiego.** W rolach gł.: Lubieńska, Damięcki, Samborski, Stępowski
Nadprogram: **Atrakcje i aktualności.**

LUX Dziś. Wielki artysta, genialny aktor **Charle Boyer** bohater „Mayerlingu" i „Pani Walewskiej" w pięknym filmie
ZBŁĄDZIŁEM
(Kto z nas nie zbłądził w życiu?)
Kobiety go ubóstwiały lecz on nie umiał kochać. Nadprogram: **Dodatki**

Chrześcijańskie kino **SWIATOWID** Film przeżycie, film nie do zapomnienia
„FORTANCERKI"
(Dziewczęta pod terrorem) Na czele wielkiej obsady **Bette Davis**
Początki seansów o godz. 4-ej, i w niedziele i święta od godz. 1-ej

Do akt Nr Km. 561 1938 r.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Święcianach Bazylko Stanisław zamieszkały w Święcianach przy ul. 11 Listopada Nr 2, na zasadzie art. 602 KPC obwieszcza, że w dniu 15 grudnia 1938 r. od godz. 10 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Wandy Chaleckiej w jej lokalu w Cerkliszkach, gm. święciańskiej składających się z bryczki, sanek, biurka i źrebiąt, oszacowanych na łączną sumę 710 zł, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Święciany, dnia 1 grudnia 1938 r.

Komornik **Bazylko Stanisław.**

AKUSZERKI

AKUSZERKA **Maria Laknerowa**
przyjmuje od godz. 9 rano do godz 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1 a—2 róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

AKUSZERKA **Smiałowska**
oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmładzające, wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Wielka 4—1.

AKUSZERKA **M. Brzezina**
masaż leczniczy i elektryzacja Ul. Grodzka Nr. 27 (Zwierzyniec).

Kupno i sprzedaż

JAMNIKI — rasowe szczenięta do sprzedania. Ul. Antokolska 39—3.

DO SPRZEDANIA ładne jamniki, rasowe czarne, brązowe — angielskie i francuskie. Mostowa 15—8.

DOM z placem obszaru 5985 m² przy ul. Ludwisarskiej w Wilnie do sprzedania. Informacje: ul. Niemiecka dom 9 m. 9 (Administracja domu). Pośrednictwo nie pożądane.

BARANOWICKIE

FIRMA RÓŻNOWSKI i KARAŚ, Baranowicze, Nowogródzka 2, tel. 141. Poleca najlepszy prezent na gwiazdkę, radioodbiornik „Echo", względnie „Elektrit".

POZNAŃSKI DOM GALANTERII, Baranowicze, Szeptyckiego 31, tel. 218. Praktyczne podarki gwiazdkowe.

MATERIAŁY DAMSKIE jedwabne i wełniane na płaszcze i sukienki oraz **męskie materiały ubraniowe** poleca w wielkim wyborze, jako prezent gwiazdkowy **POZNAŃSKI DOM MANUFAKTURY,** Baranowicze, Szeptyckiego 54 (w podwórku).

POSZUKUJĘ EKSPEDIENTKI do sklepu kolonialno-spożywczeg z kaucją od 500 do 1000 zł. Oferty kierować, Baranowicze, Kopernika 2. (Zgłaszać się osobiście od godz. 1 do 5 p. p.).

PRACA

MŁODA osoba poszukuje posady gospodyni do osoby samotnej lub do bezdzietnego małżeństwa, ul. Prosta 21—1.

U MIERNICZEGO poszukuję pracy, jako pomocnik w polu i w biurze. Zgłoszenia do adm. „Kur. Wil." pod „Arytmometr".

PRACĄ DOMOWĄ stworzyć sobie możesz stały zarobek przez zakupno maszyny do ręcznego przemysłu „PHOENIX". Wysyłam materiał, przyjmuję gotowe wyroby. Wiadomości fachowe nie potrzebne. Żądajcie prospektów. Juristowski, Kraków, Floriańska 23.

Nieświeskie

ELEKTROWNIA nieświeska chcąc uprzystępnić szerokim masom ludności korzystanie z prądu elektrycznego nie tylko do oświetlania ale przede wszystkim dla potrzeb gospodarczych i domowych wprowadziła za zgodą władz nadzorczych t. zw. taryfę blokową, obniżającą cenę jednostki zużytego prądu do 21 groszy za kilowat-godz. Celem szybkiego wprowadzenia w życie tej przystępnej taryfy — elektrownia w Nieświeżu już sprzedaje na raty po 2 zł miesięcznie, żelazka, kuchenki, grzejniki itp. Ułatwienia te niewątpliwie zachęcą szeroki ogół mieszkańców Nieświeża i Klecka do taniego, bezpiecznego, szybkiego i wygodnego korzystania z prądu elektrowni nieświeskiej.

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo - Handlowa z odpow. udziałami w Nieświeżu, tel. 99, oddziały: w Klecku i Snowie. Zakupuje: wszelkie ziemiopłody — trzodę chlewną — bydło. Sprzedaje: maszyny i narzędzia rolnicze — nawozy sztuczne — artykuły — budowlane.

CHRZEŚCIJAŃSKI BANK LUDOWY w Nieświeżu jest **najstarszą** instytucją kredytową w powiecie. **Wydaje pożyczki** członkom, przyjmuje wkłady od 1 złotego.

Komunalna Kasa Oszczędności pow. nieświeskiego w Nieświeżu, przyjmuje wkłady od 1 złotego.

Jan Giedroyć-Juraha — „Warszawianka". Nieśwież, ul. Wileńska 34. Sprzedaż owoców południowych i delikatesów.

Stołpeckie

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI pow. stołpeckiego w Stołpcach (ul. Piłsudskiego 8) istnieje od roku 1927. Wkłady oszczędnościowe wynoszą ponad 300 tys. zł. K. K. O. przyjmuje wkłady od 1 złotego.

SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO - HANDLOWA w Stołpcach, Plac Kościelny 2 tel. 71. Sprzedaje: nawozy sztuczne, maszyny, narzędzia rolnicze i galanterię żelazną, artykuły spożywcze, i kolonialne, nasiona zbóż, materiały opałowe i budowlane, meble oraz prowadzi komisową hurtownię soli.

Skupuje: — zboże wszelkich rodzajów oraz trzodę chlewną.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Wileńska 42, tel. 96; Brześć n/B., ul. Pierackiego 19, tel. 224; Pińsk, Dominikańska 40.
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Emili Plater 44, Równe—3 Maja 13, Wołkowysk—Brzeska 9/1

CENA PRENUMERATY
miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju —3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr za wyraz, Najmniesze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych" nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40 Łocz. u E. Kotlarewskiego, Wileńska 14 Redaktor ZBIGNIEW CIEŚLIK